Nr. 246. **Sobota, 27 Października 1894.** **Rok 84.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłacznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 października.

Ostateczny rezultat wyborów powszechnych do parlamentu belgijskiego, da się streścić bardzo krótko: stronnictwo liberalne pobite zostało na głowę, stronnictwo katolickie odniosło świetne zwycięstwo, ale jak fałszywy ton w pełnym harmonii akordzie tryumfalnym partyi katolickiej brzmi fakt, że stronnictwo socyalistyczne weszło do Izby deputowanych w poważnym zastępie 29 reprezentantów.

Zwycięstwo stronnictwa katolickiego nie zadziwia nikogo. Stronnictwo to w Belgii nie tylko postępuje zawsze w stanowczej chwili solidarnie, nie tylko ma pełną wielkiej i rzeczywistej zasługi przeszłość za sobą, nie tylko posiadało przy ostatnich wyborach — prawie ono jedno — wyborną organizacyę: lecz także umie ono utrzymać czucie z ludem, zna jego potrzeby i stara się je we właściwy sposób popierać, a dając inicyatywę do szeregu rozumnych i potrzebnych reform socyalnych, uprzedza i pobija w ten sposób socyalistów. — Inaczej stronnictwo liberalne. Organa tego stronnictwa w Belgii utrzymują, iż winą jego klęski przy wyborach był brak organizacyi, i brak jedności. Prawdopodobnie jednak pisma te byłyby bardziej bliskiemi prawdy, gdyby przyznały, iż liberali już od długich lat zupełnie zerwali kontakt z ludem, a w parlamencie zapalali się zawsze do rzeczy, dla których olbrzymie masy nowych wyborców zupełnie nie miały zrozumienia. Dawniej uprawiano w parlamencie belgijskiem ze szczególnem upodobaniem teoretyczne kwestye z zakresu haseł o wolności obywatelskiej, a następnie tworzono zmierzające do praktycznego urzeczywistnienia tych haseł ustawy, z których potem Europa brała sobie wzory do swych wolnościowych urządzeń. Kiedy jednak później miejsce teoryj o wolności, zajęły hasła socyalne, właśnie obóz liberalny był tym, który z niepojętem krótkowidztwem upierał się przy manczesterskich zasadach o cłach protekcyonistycznych lub przy niedopuszczeniu pewnych ustępstw do ustawodawstwa socyalno-politycznego. Powszechnie znanem jest stanowisko liberałów belgijskich, mianowicie liberałów dawnego kroju, czyli t. zw. doktrynerów, w kwestyi reformy konstytucyi. Stanowisko to ich przyczyniło się niezawodnie w wysokim stopniu do tego, że agitacya socyalistyczna znalazła w Belgii korzystny grunt do rozwoju a obecnie zdołała wprowadzić ze swej partyi blisko 30 posłów do Izby deputowanych.

W ogólności, jakkolwiek wybory dały stronnictwu katolickiemu świetne zwycięstwo i w jego rękach pozostawiły nadal ster rządów, trzebaby się bardzo łudzić, gdyby się miało sądzić, że rola tego stronnictwa będzie obecnie łatwą a zadanie ponętnem. Stronnictwo katolickie w Belgii od razu musi zdać sobie sprawę z tego, że jeżeli zamierza utrzymać nadal swe znaczenie i na długą przyszłość zapewnić sobie panowanie, to potrzebuje z całą siłą prowadzić walkę ze stronnictwem socyalistycznem, i to walkę właśnie na polu socyalnem. Fakt, iż wybrani do parlamentu socyaliści należą do najinteligentniejszej sfery społecznej w Belgii, oraz że są zarazem zdecydowanymi republikanami, nie ułatwia tej walki. W końcu nie jest także obojętnym inny objaw, który dobitnie wystąpił przy ostatnich wyborach: ten mianowicie, że ludność flamandzka okazała się na wskroś w duchu katolickim usposobioną i głosowała wyłącznie na kandydatów z katolickiego obozu, — Walloni natomiast stanęli przeważnie po stronie radykalno-socyalistycznej. To połączenie antagonizmu politycznego i socyalnego z narodowościowym, nie jest faktem, któryby mógł uspokajająco oddziaływać na polityków katolickich w Belgii, tem więcej, iż nie brakło już poprzednio zapowiedzi, że powstać może w Belgii kwestya językowa, która niezawodnie zdołałaby wywołać liczne trudności. Wśród takich stosunków trzeba Belgii silnego rządu, a stronnictwu katolickiemu świadomego celu i energicznego kierownictwa. Reorganizacya gabinetu wydaje się przeto rzeczą nieuniknioną, a opinia powszechna sądzi, iż król Leopold złoży ster spraw państwowych napowrót w wypróbowane dłonie dawnego prezesa ministrów i przywódcy prawicy, Beernaerta.

Rada Państwa.

(CCCIX posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 24 października. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezes Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 11, minut 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej nieobecni Pp. Prezes gabinetu i Minister obrony krajowej. Publiczności niewiele; w loży dyplomatycznej bawił przez blizko pół godziny w towarzystwie prezesa Chlumeckyego król serbski Aleksander wraz z adjutantem, a to podczas mowy pos. Eugeniusza Abrahamowicza, który miał jeszcze dość liczne audytoryum, podczas gdy później sala opustoszała.

Komisya prawnicza wniosła dziś w druku obszerne sprawozdania, odnoszące się do nowej procedury cywilnej.

P. Minister spraw wewnętrznych mark. Bacquehem odpowiada na kilka interpelacyj. Na interpelacyę pos. Schneidera w sprawie wspomagania chorych terminatorów odpowiada, że nie tylko ci mają prawo do kas dla chorych terminatorów, którzy są zapisani w cechu, lecz wszyscy, którzy terminują u należycie uprawnionego przedsiębiorcy. — Na interpelacyę pos. Haucka w sprawie zachowania się pewnego żandarma względem pewnego zgromadzenia Niemców-narodowców odpowiada, że wytoczono żandarmowi śledztwo dyscyplinarne za to, iż nazwał zgromadzenie pozbawionem celu. — Co do poruszonego w interpelacyi pos. Kaftana zwinięcia „Czesko-żydowskiego Towarzystwa narodowego“, Pan Minister zaznacza, że często przekraczało swoje statuta. — Na zażalenie pos. Vaszatego o opóźnienie zatwierdzenia wyboru pewnego prezesa Rady powiatowej odpowiada, że Namiestnictwo w Pradze zakazało już starostom podobnego wstrzymywania spraw takich. — Ne interpelacyę pos. Tuczka, użalającą się na niedopuszczenie uroczystości morawsko-czeskich, polskich i południowo-słowiańskich Towarzystw gimnastycznych, która miała odbyć się dnia 1 lipca r. b. w Bernie, Pan Minister odpowiada, że nie uznaje motywów starostwa i Namiestnictwa, które mówią o niedozwolonem łączeniu się Towarzystw różnych krajów, ale uznaje motyw, który mówi o demonstracyi politycznej, oczywiście zamierzonej, jak widać z odezwy wydanej.

Rezultat dokonanych na posiedzeniu ostatniem wyborów komisyjnych jest, o ile tyczy się Koła polskiego, następujący: Do komisyi górniczej (nowej) wybrani są pp. Wodzicki, Zaleski, Szczepanowski i Skrzyński; do komisyi rozpatrującej rozporządzenia wyjątkowe w miejsce ś. p. Benoego pos. Jędrzejowicz; do komisyi przemysłowej w miejsce pos. Lewakowskiego i byłego posła Rozwadowskiego, pp. Lewicki i Pastor; do komisyi *de immunitate* w miejsce ś. p. Tyszkiewicza, pos. Krynicki; do komisyi walutowej w miejsce byłego posła Rozwadowskiego chwilowo nikt; tak samo do komisyi rolniczej w miejsce ś. p. Tyszkiewicza (Koło polskie czeka przybycia nowego posła Milewskiego).

Na porządku dziennym dalszy ciąg obrad nad projektem nowego kodeksu karnego.

Pos. Eugeniusz Abrahamowicz zaznaczywszy, że projekt i praca komisyi były i są niepochlebnie krytykowane przez posłów i dzienniki, podczas gdy powagi naukowe oddają komisyi całą sprawiedliwość, powiada dalej, iż parlament austryacki, tyle

Kronika wiedeńska.

Wiedeń, jakby zaczarowany jedną myślą, niczem się w tej chwili nie zajmuje, o niczem nie rozprawia, tylko o swoim „królu walców“ — Janie Straussie i jego 50-letnim jubileuszu. Piętnastego października 1844 po raz pierwszy wystąpił Jan Strauss publicznie ze swoją kapelą. Pięćdziesiątą rocznicę tego dnia święcił cały Wiedeń. W domu jubilata składali życzenia reprezentanci sztuki, publicystyki; znane osobistości wszystkich zawodów, członkowie parlamentu, politycy, Ministrowie, profesorowie Wszechnicy osobiście lub pisemnie witali muzyka, przesyłali mu kosztowne upominki i wyrazy szczerego przywiązania i szacunku. W operze słyszeliśmy melodye Straussa, w Carlteatrze wystawiono obraz sceniczny z muzyką skomponowaną z jego motywów, w teatrze nad Wiedenką dano nam poznać nową operetkę muzyka; w sali muzycznego Towarzystwa w jedną niedzielę dwa koncerta odbywały się z programem wyłącznie jemu poświęconym.

Cóż za czynniki złożyły się na tę popularność? Jan Strauss jest kontynuatorem muzyki walcowej stworzonej przez Lannera i Jana Straussa ojca. Obok niesłychanej łatwości kompozycyi, dzięki której napisał kilkaset walców i 14 utworów dla sceny, Strauss posiadał także rzadką gruntowność muzyka, wykształconego na wzorach klasycznych, którą nabył u swego nauczyciela, kontrapunkcisty Drechslera. Drechsler spodziewał się, że jego uczeń wyrośnie na kompozytora oratoryów i symfonii, ale Strauss, ku jego i ojca swego wielkiemu niezadowoleniu, zestawił kapelę i grał i komponował — walce. Na dziesięć dni przed skończeniem dziewiętnastego roku życia, na pierwszym zaraz koncercie publicznym w restauracyi Dommayera — jednym zamachem zdobył sympatye Wiedeńczyków. Ojciec chciał go wychować na inżyniera, lub kupca i stawiał przeszkody rozmaite jego karyerze artysty-muzyka. Młody Jan Strauss musiał zwalczać wszystkie te zawady, ale przy swym debiucie złożył mimo to hołd swemu ojcu, grając prócz własnych kompozycyi ulubione także w całym Wiedniu i szeroko znane utwory starego Straussa. Czem Schubert dla pieśni, tem Strauss Jan (syn) stał się dla muzyki tanecznej. Z lokalnego „Laendlera,“ który w Laynera i Straussa ojca kompozycyach bardzo skromne jeszcze rościć sobie mógł pretensye do znaczenia utworu artystycznego, stworzył on gatunek, brzmiący wszelkimi tonami melodyi ludowej, zamykający całą czułość i ckliwość Niemca nad Dunajem z nieodzowną przymieszką jakiejś sennej, rozmarzonej zmysłowości, a nadto zrozumiały na całym świecie, dzięki swej spiewności i prawdziwej piękności motywów. Walc „nad modrym Dunajem,“ (za który kompozytor otrzymał trzysta złr. a który nakładcy przyniósł dziesiątki tysięcy zysku) dotarł aż do Afryki. W r. 1872 sprowadzono Straussa do Bostonu i podczas obchodu stuletniej niezawisłości Stanów Zjednoczonych miał dać 14 koncertów za wynagrodzeniem, z góry złożonem w Banku wiedeńskim 100.000 dolarów. Wiedeńskiemu kompozytorowi przypadła wtedy rola dyrygenta w koncercie, w którym kilka tysięcy spiewaków i muzyków brało udział a samych subdyrygentów było około stu.

Strauss zrozumiał też bardzo rychło znaczenie Liszta, Wagnera i innych nowszych kompozytorów i kapela jego najwcześniej w Wiedniu dała poznać publiczności słynne „rapsodye węgierskie“ urywki „Tristana i Isoldy“ i innych kompozycyi, o których najdziwaczniejsze krążyły podówczas sądy. To też i Liszt i Wagner i Brahms wysoko cenili wiedeńskiego muzyka. Ulegał on ich wpływom, naśladował instrumentacyę Wagnera, a nawet motywa z niego brał do swoich walców. Straussa wiecznem życzeniem było skomponować operę, któraby znalazła szerokie uznanie. Nie posiada on jednak niestety dramatyczności w swych kompozycyach, i tylko liryczne ustępy i oczywiście — tańce udają mu się dobrze. W operetkach bogactwo inwencyi, rytm taneczny, pogodna zmysłowość muzyki, starczą na zdobycie wybredniejszego nawet słuchacza. Nie dziw, że Straussa „Zigeunerbaron“ „Lustiger Krieg“ i „Fledermaus“ (a zwłaszcza operetka ostatnia) uchodzą za najlepsze utwory tego rodzaju, ze wszystkich jakie pojawiły się na scenach niemieckich. Jego cały temperament człowieka i artysty największą znajdował swobodę właśnie w operetce.

Melodye Straussa weszły w lud i to jest największy może tytuł jego sławy. Walce jego spiewa tłum ochoczy przy tańcu, pieśni z każdej jego operetki obiegły Niemcy całe, a mimo to ich popularność nie jest, jak to często bywa, ironicznem stwierdzeniem — płytkości. Żona Straussa posiada wachlarz na którym bardzo znakomite osobistości, znane w całej Europie z dzieł poetycznych, muzykalnych i innych, zapisywały sentencye na pamiątkę. Brahms uproszony o napisanie czegoś na wachlarzu, wypisał kilka taktów początkowych z walca Straussa „Nad modrym Dunajem“ i podpisał: „Niestety nie przez: Jana Bramsa“. A nie był to prosty wyraz grzeczności tylko — bo z uwielbieniem szczerem dawniej już mówił Wagner o wiedeńskim muzyku, a jeszcze dawniej (bo w roku 1846!) Robert Schuman ze swoją żoną pielgrzymkę odbył do Hietzingu pod Wiedniem, aby sławionego już podówczas Jana Straussa usłyszeć, grającego tam z kapelą tańce i inne kompozycye.

Ostatnia operetka Straussa „Jabuka“ wystawiona w teatrze nad Wiedenką, nie ma już tej siły inwencyi, tego porywającego toku melodyi walcowej, co dawniejsze kompozycye. Kompozytor sili się na uwzględnienie nowych kierunków w muzyce, zmienia często podział taktu i rytm, przeskakuje z jednej tonacyi w drugą, a czasem nawet ubóstwo inwencyi pokrywać musi kunsztowną wziętą od Wagnera i włoskich werystów instrumentacyą. Tylko te ustępy, w których ludowe — serbskie — przerabia motywy, całą przypominają świetność jego dawniejszych kompozycyi. Nadto treść tej nowej operetki nie bardzo jest szczęśliwą. „Jabuka“ jest serbską uroczystością ludową, na której zbierają się młode dziewczęta i niezamężni synowie gospodarzy wiejskich. Kto stara się o sympatye dziewczyny wiejskiej, podaje jej, przyklękając, gałąź z jabłkami; odznaczona tym hołdem dziewczyna przyjmując jabłko, godzi się na zaloty. Otóż na tę uroczystość wyjeżdża piękna i bogata Jelka, córka Miszy. Wóz jej zapada się w drodze i biedny szlachcic Mirko de Gradinaz uwozi ją z pomocą chytrego woźnego Joszka do swego pałacu, gdzie urządza festyn zupełnie podobny do „Jabuki“, na którą Jelka udać się chciała. Zaimprowizowana komedya kończy się wyznaniem miłosnem Mirka i Jelki i — jak to w operetkach bywa — drugiej jeszcze przyczepionej dla ożywienia akcyi pary: Wasyla de Gradinaz i Anity, córki fabrykanta krochmalu Bambory. Joszko, którego rolę grał ulubiony komik Girardi, najwięcej przyczynił się do sukcesu sztuki. Dłuższego powodzenia wróżyć jej jednak nie można.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— r — n —

ofiarny na rzecz armii, powinien też zabezpieczyć powagę prawa na wewnątrz, bo teraźniejszy kodeks karny, datujący właściwie nie z r. 1852, lecz z r. 1803 (czy nie raczej z r. 1785? — *przyp. sprawozd.*), dziś nie czyni już zadość temu celowi. Mowca dowodzi tego na rozluźnionych pojęciach o zaufaniu i wierności i w ogóle na laksyzmie moralnym, który zakradł się do społeczeństwa, a który będzie musiał ustąpić wobec nowego kodeksu karnego. Dowodzi tego na wybujałości lichwy w przeróżnych jej objawach, tudzież na oszukańczem wyzyskiwaniu kredytu. Co się tyczy deliktów politycznych, wielka różnica między dawnym absolutyzmem a konstytucyonalizmem koniecznie domaga się reformy, skoro i pojęcia o deliktach tych wielce się zmieniły. Mowca nie pojmuje przywiązania do teraźniejszego kodeksu karnego, z którym Austrya pozostaje daleko wstecz poza państwami sąsiedniemi. Nakoniec zapuszcza się w obszerną polemikę przeciw poniedziałkowym wywodom pos. Slavika, którą Izba przyjmuje hucznymi aplauzami.

Tu zabiera głos P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn, którego mowę podamy w numerze następnym.

Pos. Schorn wywodzi, że chwila obecna nie jest stosowna do zreformowania kodeksu karnego; albowiem zapowiedziana jest reforma wyborcza, skutkiem której skład Izby będzie wcale inny, a ztąd też inne w Izbie na prawo karne poglądy. Tak samo niestosowna jest chwila obecna z powodu ruchu społecznego, który niewiadomo czem się zakończy. Nakoniec koalicya także nie sprzyja dziełu takiemu, bo byłoby to dzieło kompromisów, podczas gdy kodeks karny powinien jasno wyznawać idee albo liberalne, albo konserwatywne. Z tego też punktu widzenia mowca krytykuje zasady projektu.

Pos. Treuinfels po uwagach o językowych wadliwościach projektu zwraca się przeciw postanowieniu komisyi, wedle którego opuszczony ma być z projektu rządowego paragraf o karaniu publicznego podkopywania wiary w Pana Boga. Na chrześciańskiej wierze w Pana Boga zbudowana jest cała cywilizacya, na niej też i płynących z niej zasadach stoją wszystkie państwa. Dla tego nie powinno być dozwolone podkopywanie tych fundamentów, nawet nie w formie uczonej, bo nie o formę, lecz o istotę rzeczy tu chodzi. Podkopywanie wiary w Pana Boga jest zbrodnią przeciwko ludzkości; bez Boga nie ma państwa, nie ma powagi, nie ma prawa, nie ma przysięgi; bez wiary we Wszechwładzącego, sprawiedliwego Sędziego nie ma prawdy. Ztąd burzyciel wiary w Pana Boga zawsze powinien stać na równi ze zdrajcą stanu, zwłaszcza obecnie, gdy świat rozpada się na dwa obozy: jedni wierzą w Boga i bronią porządku publicznego, drudzy otwarcie walczą przeciw wierze w Boga i przygotowują anarchię. W chwili, gdy społeczeństwo czuje, że stoi wobec kataklizmu; w chwili, gdy ratunku z góry spodziewać się trzeba, hasłem być powinno: „Chwała Bogu, a pokój ludziom!“ Mowca przeto głosować będzie za wnioskiem mniejszości komisyjnej o przywrócenie wymazanego paragrafu projektu rządowego. (*Huczne brawa* ze środka).

Pos. Weeber (do niedawna przewodniczący komisyi karno-prawniczej) zaznacza, że zreformowanie kodeksu karnego uważa za konieczność, bo nowelami kodeksu teraźniejszego łatać już nie można, skoro zmiany powinne być zasadnicze. To też nie myśli bynajmniej przeszkadzać uchwaleniu nowego projektu, owszem chce przyczynić się do usunięcia zeń wadliwości. Dlatego wniesie szereg poprawek. Tą niezgodą mowcy na liczne postanowienia projektu tłómaczy się jego zrezygnowanie z godności przewodniczącego komisyi, nie zaś opozycyą zasadniczą. Jak teraźniejszy kodeks austryacki w r. 1803 wysoko stanął ponad brutalnością ówczesnych pojęć o prawie karnem, tak i teraz Austrya powinna stanąć na czele postępu humanitarnego. Tego w projekcie nie widać. Nadto kodeks karny powinien zawierać postanowienia jasne, bo zbyt obarczeni pracą sędziowie nie mogą tak wniknąć w ducha projektu, żeby wadliwa stylizacya nie była niebezpieczną. Projekt jest, mimo wielu zalet, reformą połowiczną; bo idee postępowe i rezultaty doświadczeń niejasno i nie bez sprzeczności między sobą są w nim złożone; granica między zbrodniami a występkami nie jest jasno określona, bo jedne i drugie mogą być karane prostem więzieniem, podczas gdy karą na zbrodnie zawsze powinno być więzienie hańbiące t. j. kaźń. Za pomocą kompromisów nie dojdzie się do jasnych zasad; tak, jak komisya pracowała, nie robi się wielkich ustaw; co więcej, mowca otwarcie wypowiada zdanie, że parlamentarne traktowanie wielkich ustaw nie prowadzi do pomyślnego rezultatu. O wiele lepiej wyszłoby się na traktowaniu przez sekcyę zawodową. Przechodząc do omówienia szczegółów, co do których nie zgadza się z komisyą, oświadcza, że jeżeli poprawki jego nie będą przyjęte, głosować będzie przeciw projektowi.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Herk stawia i motywuje wniosek pilny o wezwanie Rządu, aby z okoliczności rewizyi katastru podatku gruntowego polecił urzędom podwładnym pouczyć ludność interesowaną, że życzenia i żale swe może przez wójtowstwa podawać do starostw.

Minister skarbu dr. Plener: Preopinant żąda projektu o rewizyi katastru. Już w lecie powiedziałem, że Ministerstwo skarbu pracuje nad nim; dziś mogę powiedzieć, że projekt ten jest wygotowany i że niezadługo wniosę go do Izby. (*Brawo*). Oprócz tego mogę dać oświadczenie może zadowalające, że życzeniu wnioskodawcy co do zmian w kulturach stało się już zadość o tyle, iż władzom niższym polecono zwrócić opodatkowanym uwagę, że już teraz mogą podawać zmiany te do wiadomości władz (*brawo*), tak, że gdy ustawa przyjdzie do skutku, przygotowania do wykonania, mianowicie co do zmian w kulturach, będą już poczynione. (*Huczne brawa*).

Izba uznaje pilność wniosku i przekazuje go komisyi rolniczej.

Pos. Schlesinger wnosi interpelacyę do Pana Prezesa gabinetu w sprawie tendencyjnych sprawozdań c. k. Biura korespondencyi telegraficznej z Sejmu węgierskiego.

Pos. Hauck interpeluje Pana Ministra spraw wewnętrznych, czy prawda, że starostwa w Tulln i Zwettl nakazały żandarmom dochodzić, kto pod koniec marca wysyłał listy do ks. Bismarcka.

Pos. Klun wnosi interpelacyę do Pana Ministra spraw wewnętrznych w sprawie zaburzeń w Pirano; pos. Spinczyc interpeluje w tymże przedmiocie.

Koniec posiedzenia o godzinie $4^3/_4$. — Następne w sobotę.

Koło polskie.

Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 23 b. m. toczyły się obrady nad kwestyą monopolu wódczanego. Wiedeński korespondent *Czasu* w następujący sposób zdaje sprawę z tych obrad:

Na początku wspomnianego posiedzenia, przed rozpoczęciem dalszych obrad nad paragrafami kodeksu karnego, wystosował poseł ks. Kopyciński do Prezesa Koła interpelacyę następującej treści:

1) Kiedy postawi Prezes na porządku dziennym obrad Koła sprawę projektu zaprowadzenia w Austryi monopolu wódczanego, który to projekt Pan Minister skarbu zapowiedział w swojem *exposé* finansowem, a który to projekt dotknie silnie Galicyę. 2) Czy i co prezydyum Koła w tej ważnej sprawie przedsięwzięło i co przedsięwziąć zamierza. 3) Czy jest prawdą, że Rząd dla tego myśli o wprowadzeniu monopolu wódczanego, iż sądzi, że reforma podatków bezpośrednich i zaprowadzenie podatku osobisto-dochodowego nie będą uchwalone przez większość Izby?

Przewodniczący Zaleski oświadczył, że gotów jest odpowiedzieć zaraz na tę interpelacyę. Tak on, jako prezes Koła, a także komisya parlamentarna, zaraz po *exposé* Pana Ministra skarbu, zajęła się tą sprawą, iż Rząd zamyśla ułożyć projekt zaprowadzenia monopolu wódczanego w Monarchii austryacko-węgierskiej; a jak tylko będzie jaki substrat w tej sprawie, przedłoży go pod obrady Koła. Sprawa reformy podatków bezpośrednich i zaprowadzenia podatku osobisto-dochodowego nie stoi tak źle, jak sądzi interpelant, a polscy członkowie komisyi izbowej, która tę reformę podatków roztrząsa, mogą interpelantowi dać objaśnienia wyczerpujące.

Rozwinęła się nad tą sprawą dyskusya, w której wziął także udział Pan Minister dr. Madeyski, obecny na posiedzeniu Koła. Zapewnił on, iż Rząd z całą usilnością popiera reformę podatków bezpośrednich i zaprowadzenie podatku osobisto-dochodowego, a projekt tej reformy Rząd przedłożył Izbie, z obrad zaś komisyi izbowej sądzi, że Izba projekt ten z niektóremi zmianami przyjmie; natomiast projekt zaprowadzenia monopolu wódczanego jest środkiem przezorności ze strony Rządu, który widząc, iż naturalnym biegiem rzeczy wzrastają ciągle wydatki Państwa, musi myśleć o nowych źródłach dochodów Państwa. Jeżeli Koło polskie sprawą tą zawczasu się zajmie, będzie to dla rzeczy bardzo użyteczne. — Posłowie: Chrzanowski, Kraiński i Piniński przedstawili zgodnie, że już teraz, gdy toczą się rokowania między Rządami austryackim i węgierskim o ułożenie projektu ustawy, zaprowadzić mającej monopol wódczany w obu Państwach, Monarchię składających, Koło polskie powinno zawczasu wskazać Rządowi, w jaki sposób monopol wódczany mógłby oddziałać na interesa Galicyi; dla tego komisya parlamentarna Koła sprawą tą już się zajęła. Nadto poseł Chrzanowski dodał, iż „jeżelibyśmy ze słów, któremi prezes ministrów węgierskich dr. Wekerle zawiadomił Sejm węgierski o zamiarze Rządu, przedłożenia Sejmom projektu ustawy, zaprowadzającej monopol wódczany, wnosili, jakiego rodzaju monopolu Rząd węgierski sobie życzy, to przyszlibyśmy do przekonania, że takiego rodzaju monopol wódczany nie byłby zgodny z interesami Galicyi.“ Dla tego już podczas rokowań Rządu austryackiego z węgierskim o ułożenie jednego projektu ustawy o monopolu wódczanym, należy zwrócić uwagę Rządu austryackiego na interesa Galicyi w tej sprawie. — Posłowie: Rutowski, Piniński, Abrahamowicz Dawid wnieśli, aby także komisya gorzelniana Koła naradziła się nad tą sprawą, wspólnie z komisyą parlamentarną. Wniosek ten Koło przyjęło.

Sprawy parlamentarne.

— Izba deputowanych odbędzie najbliższe posiedzenie swe dopiero jutro, w sobotę. Na posiedzeniu tem toczyć się będzie dalej dyskusya nad projektem nowej ustawy karnej. Przerwa dwudniowa ma służyć do tego, aby komisye mogły postąpić dalej w swych pracach. Wczoraj obradowały: komisya nieustająca dla procedury cywilnej i komisya wojskowa. Komisya wojskowa uchwaliła wszystkimi głosami przeciw Młodoczechom, kontyngent rekrutów za rok 1895. Młodoczesi oświadczyli, że głosują przeciw kontyngentowi z przytoczonych w Delegacyach politycznych, ekonomicznych i finansowych powodów, postanowienie ich jednak nie oznacza żadnej nieprzyjaźni wobec armii.

— Budapeszteński dziennik *N. Pest. Journal* pisze: „Prezydent austryackiej Izby deputowanych bar. Chlumecky, wystosował zapytanie do prezesa ministrów węgierskich dr. Wekerlego, czy nie możnaby ułożyć równobrzmiącej manifestacyi kondolencyjnej austryackiej Rady państwa i węgierskiego Sejmu, na wypadek śmierci cara rossyjskiego. Prezes ministrów dr. Wekerle — jak donosi *Magyarorszag* — zanim odpowie na zapytanie barona Chlumecky'ego, omówi tę sprawę z kierującymi mężami węgierskich stronnictw parlamentarnych.“

— Komisya dla nietykalności poselskiej uchwaliła jednogłośnie wydać sądowi dep. Garnhafta, z powodu przekroczenia obrazy honoru.

— W Czerniowcach wybrany został posłem przy uzupełniającym wyborze do Rady państwa — połączonymi głosami stronnictwa niemieckiego i polskich wyborców — kandydat liberalny dr. Rott. Przeciwnikiem jego był kandydat stronnictwa rumuńskiego, bar. Mustazza. — Według czerniowieckiej *Gazety Polskiej*, oddano ogółem głosów 1657. Dr. Józef Rott otrzymał 1089 głosów, a bar. Mustazza 563. Znaczną zatem większością 526 głosów (240 głosów ponad większość absolutną), wybrany posłem dr. Rott.

— Na ostatniem posiedzeniu klubu Hohenwarta, referował pos. Fuchs ustawę o przynależności. Uchwalono przeprowadzić w klubie szczegółową dyskusyę nad tą ustawą, zanim będzie ona rozstrząsaną w komisyi izbowej.

— Koło polskie odbyło wczoraj znowu posiedzenie.

---

1)

W CZEŚĆ POLEGLYM.

W zbiorze nowel Sarah Orne Jewett wydanych w książce p. n. *A native of Winby and other tales* (Hougthon, Miffin and Comp.) znajdujemy opowiadanie, z którego można powziąć wyobrażenie, jakie są uczucia wojskowe i pojęcie ojczyzny w takim kraju, jak Stany Zjednoczone. Dorocznie odbywa się tam uczczenie pamięci żołnierzy, poległych na polu bitwy, a w dniu tym każde miasto uważa sobie za obowiązek zdobić groby poległych w kwiaty i sztandary. Życie wieśniaków Nowej Anglii w tem opowiadaniu, odmalowane jest ciemnemi barwami; autorka z z całym realizmem charakteryzuje zwyczaje ludu i podaje pełne prawdy obrazy kraju.

I.

Na tydzień przed 30-tym maja, trzech przyjaciół, John Stover, Henryk Merrill i Asa Brown spotkali się przypadkiem w sobotę wieczorem w *store*, czyli sklepiku Bartona w Barlow Plains. Pozwolili sobie użyć chwili swobody po całym tygodniu ciężkiej pracy. Słońce ukazało się nareszcie jasne i pogodne, po uciążliwej porze dżdżystej i wszyscy gospodarze z Barlow zabrali się do siejby. Pozostawało im jeszcze wiele do roboty, bo pogoda późno bardzo w tym roku się zaczęła.

Trzej owi ludzie, średniego wieku, byli starymi przyjaciółmi; przyjaźń ich zawiązała się jeszcze za czasów szkolnych. Dziećmi jeszcze prawie zostali wciągnięci w wir wojenny; zaciągnięci do jednej kompanii jednego i tego samego dnia, maszerowali przez cały czas obok siebie. Potem nadeszły różne przejścia podczas wielkiej wojny, a potem już nic.... Lata, które mijały jedne po drugich po powrocie ich na południe, były prawie tak samo jednostajne dla każdego z nich. Mogli śmiało stanowić grono członków jednej rodziny, tak wybornie znali wspólne swoje sprawy i wspólną historyę. Siedząc na drewnianej ławce po lewej stronie drzwi sklepiku, rozmawiali, bardzo zajęci swoją rozmową; przechodnie, którzy snuli się ciągle, wchodząc i wychodząc ze sklepiku Bartona, w którym także biuro portowe się znajdowało, nie zaczepiali ich wcale, ograniczając się tylko na skinięciu głową.

Wieczór był piękny; dwa wielkie wiązy, ocieniające sklep ślusarza po drugiej stronie szerokiej drogi, prawie już połową liści się okryły. Dalej, ukazywały się dwa małe domki budowane według starej mody i stary, biały kościół z ładną dzwonniczką, ozdobioną miniaturową kopułą. Kogucik na wierzchu wskazywał wiatr południowo-zachodni i było jeszcze dość jasno, żeby można widzieć wyraźnie błyszczącego ptaka na ciemnem tle błękitu. Na zachodniej stronie drogi, koło sklepiku, wznosił się całkiem nowożytnej budowy dom *storekeepera*; dach tego domu w stylu francuskim i niejakie usiłowania ozdób na froncie były powodem, że starsi obywatele Barlow, nazywali go z odcieniem dumy i ironii: „domem z piernika“.

Różne te budowy, wliczając w to probostwo, tworzyły miasteczko zwane Barlow Plains. Zajmowały one środek długiej i wąskiej, ale równej płaszczyzny, otoczonej łąkami i polami w taki sposób, że tworzyła ona jakby rodzaj wyspy wśród morza zieleni: dalej ukazywały się pagórki, a jeszcze dalej duża góra, zdająca się być bardzo blisko. Rozrzucone na wzgórzach folwarki, tak daleko były jedne od drugich wraz z gospodarskimi budynkami i ogrodami, że każdy z nich samotny miał pozór; sosnowe lasy, bardzo gęste na wzgórzach, schodziły aż do tych folwarków, tak, jak gdyby zalać je chciały ze wszystkich stron.

Na wyżynach jaśniej było niż w dolinie, w której trzej mężczyźni siedzieli, plecami do zachodu obróceni.

— No proszę! oto już prawie jesteśmy w czerwcu, a moja fasola nie myśli wyjść z ziemi, rzekł Henryk Merril, lamentując.

— Twoja ziemia zawsze się spóźnia, prawda? Ale dogonisz rychło innych, odpowiedział Asa Brown, pocieszając go. Często uważałem, że choćby najwcześniej sadzić u ciebie, zawsze późno wschodzi. Jest także różnica jakiego tygodnia między mojem polem a Stovera; ale jak pierwszy lipca nadchodzi, jesteśmy znów wszyscy na równi.

— To prawda! zauważył John Stover, wyjmując fajkę z ust, jakby miał jeszcze wiele rzeczy do powiedzenia. Ale natychmiast włożył ją napowrót, zmieniając zapewne zdanie.

— Ta słota, taka długa, dała się nam we znaki, ale co robić! nikt nie może nic poradzić na zmiany powietrza, rzekł Asa Brown.

Nikt zapewne nie uznawał za stosowne zaprzeczyć tak słusznej uwadze. Asa mówił dalej:

— Na przyszłą sobotę wypada 30 maja, — oto już znowu uroczystość przyozdabiania grobów nadchodzi. Panie Boże! jak dni prędko lecą, kiedy człowiek przejdzie 45 rok życia, lub więcej! Przypuszczam, że niektórzy ztąd pójdą do Alton, popatrzeć na pochód, jak zwykle. Postaram się o jaką małą chorągiewkę, żeby ją umieścić na grobie naszego Joela, a mistress Dester liczy na to, że otrzyma ich kilka na cześć Harissona. Postaram się o chorągiewki na każdy sposób. Będę musiał nabiegać się za tem, a sam nie wiem zkąd mi czasu wystarczy w przyszłym tygodniu. Kobiety powinnyby się tem trochę zająć. Słuchajcie! pamiętacie kącik, w którym pochowano Eba Munsona i Johna Fighe, w zakątku, przeznaczonym dla biednych? otóż miałem zamiar zasadzić tam chorągiewki w przeszłym i zaprzeszłym roku, a potem zapomniałem to uczynić. Chciałbym jednakże zwrócić oczy ludzkie na to miejsce, pomimo, że oni biedacy skończyli na żebraninie. A przecież Eb Mumsen był także odważny jak mało który.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Poznania.

(Zebranie delegatów i prowincyonalnego komitetu wyborczego dla W. Ks. Poznańskiego. — Jeszcze o wizycie ministra dr. Bosse w Poznaniu. — Prowincyonalna Wystawa przemysłowa).

We wtorek odbyło się w Poznaniu walne zebranie delegatów z całego Księstwa Poznańskiego — których przybyło 32 — oraz prowincyonalnego komitetu wyborczego na W. Ks. Poznańskie. Zgromadzeniu, które trwało bez przerwy blisko 6 godzin, przewodniczył hr. Stefan Żółtowski. Miało ono na celu uzupełnienie i rozszerzenie regulaminu wyborczego, uchwalono też obszerny projekt nowego regulaminu, poczem załatwiono kilka innych jeszcze spraw bieżących a w szczególności sprawę przywrócenia zgody między wyborcami miasta Poznania. Po długiej dyskusyi uchwalono w tej kwestyi na wniosek sekretarza wyborczego komitetu prowincyonalnego, p. Franciszka Dobrowolskiego rezolucyę: Walne zebranie delegatów wyraża życzenie, aby komitet wyborczy miasta Poznania poczynił kroki, celem przywrócenia zgody pomiędzy wyborcami w mieście.

Niedawna podróż ministra oświaty dr. Bosse do Poznania i rozmowa jego z ks. Arcybiskupem dr. Stablewskim, stała się — jak wiadomo — powodem rozmaitych fantastycznych domysłów i przepowiedni politycznych. Pisano i mówiono o osobnej misyi, której miał dopełnić dr. Bosse, tyczącej się czy to uspokojenia Niemców czy Polaków, czy złagodzenia przeciwieństw narodowych. Domysły te nie miały żadnej realnej podstawy. „W samej rzeczy — pisze z dobrze poinformowanego źródła *Berl. Tagebl.* — nie była ta misya żadną misyą, lecz minister oświaty skorzystał tylko bez wszelkich zewnętrznych powodów z nadarzającej się sposobności poświęcenia gmachu konsystorskiego, aby wręczyć osobiście portret cesarza, przeznaczony do tego gmachu. Jeżeli to miało w ogóle jakie znaczenie polityczne, to najwyżej tylko jako manifestacya na korzyść protestancko-niemieckiej ludności Księstwa. Że minister przy tej sposobności odwiedził ks. Arcybiskupa i kilka minut z nim rozmawiał, jest przytem tak samo naturalne jak możliwe, ale rozmowa ta nie miała wcale charakteru politycznego. Najnowszych spraw, które dały pochop do różnorodnych objaśnień tych odwiedzin, nie poruszono przytem wcale.“

Komitet przemysłowej prowincyonalnej Wystawy poznańskiej jest bezustannie zajęty dalszą organizacyą Wystawy. Jeżeli o rozwoju tych prac dotychczas nie udzielono obszerniejszych wiadomości, pochodzi to ztąd, że jest jeszcze do załatwienia sporo robót przedwstępnych i przygotowawczych, które nie nadają się do publicznej dyskusyi. Dopiero po upływie terminu, wyznaczonego dla wystawców do zgłoszenia się, będzie komitet w możności opublikowania tych wiadomości, które zainteresować mogą szerszą publiczność, gdyż dopiero wtedy da się określić obszar i rodzaj przyszłej Wystawy.

Jest więc wielce pożądaną rzeczą, aby wszyscy, którzy mają zamiar wziąć udział w Wystawie, nie opóźniali się ze zgłoszeniem i przed upływem terminu, który się kończy z dniem 1 listopada, swe zgłoszenia przesłali do biura komitetu wystawowego w Poznaniu. Przedłużenie terminu, jak się tego z wielu stron domagają, do 1 grudnia, nie jest chwilowo fortunnem, gdyż w skutek tego opóźniłyby się wszystkie prace przedwstępne o cały miesiąc. Ponieważ zaś czas do wykonania potrzebnych prac przygotowawczych jest już bardzo ograniczony, przeto urządzenie Wystawy samej wieleby ucierpiało na dalszej jeszcze zwłoce.

Dotychczas zgłosiła się bardzo poważna liczba wystawców, a znacznie przewyższająca większość zgłaszających się pochodzi od firm przemysłowych, mających swe siedziby po za granicami Księstwa Poznańskiego, mających jednakże w Poznaniu swoich reprezentantów.

Zgłaszających się z Księstwa jest dotychczas bardzo mało, tak jakby umyślnie zwlekano ze zgłoszeniem się aż do ostatecznego terminu.

Biuro redakcyjne tworzą pp.: adwokat dr. Lewiński, dr. Kusztelan, archiwaryusz dr. Warschauer, konserwator Muzeum Towarzystwa przyjaciół nauk dr. Erzepki i sekretarz Izby handlowej dr. Hampke.

Biuro centralne, które udziela wszelkich szczegółów, tyczących się Wystawy, znajduje się w Poznaniu w nowym ratuszu na I piętrze, pokój nr. 10.

Utawa familijna domu Romanowów.

Do cara Pawła I nie było w Rossyi żadnych prawno-państwowych postanowień co do kwestyi, któremu z członków panującej rodziny przysługuje bezwarunkowo prawo do tronu. Przed Piotrem Wielkim polegał porządek następstwa na zasadzie dziedziczenia w prostej linii męskich potomków, z prawem pierwszeństwa pierworodnych synów; zazwyczaj jednak, prócz tego tradycyą uświęconego zwyczaju, także mianowanie ze strony ojca wskazywało następcę tronu. Piotr I przepisał w d. 5 lutego 1722 r. nowy porządek dziedziczenia. Główna myśl jego mieści się w następującym ustępie: „Uważaliśmy za rzecz dobrą, ustanowić niniejszem rozporządzenie, że swobodna wola rządzącego władcy może zawsze oznaczyć nietylko kto ma być jego następcą, lecz także, czy desygnowany już następca, — jeżeli panujący dopatrzy się u niego jakiej nieudolności — ma zostać nim dalej, ażeby w ten sposób dzieci i potomków naszych można było utrzymać w karbach i odstraszyć od popadnięcia w bezbożność.“ Końcowy ustęp ordynacyi tej zawiera rozkaz do wszystkich podwładnych, aby pod karą śmierci byli posłusznymi powyższym postanowieniom. Ukoronowaniem żony swej Katarzyny w d. 7 maja 1724 stwierdził Piotr to prawo cara zupełnie swobodnego wyboru.

Katarzyna I zarządziła w roku 1727 w swym testamencie, że nastąpić po niej ma wnuk jej męża z innego małżeństwa, Piotr II. Na wypadek, gdyby on zmarł bezpotomnie, zarządziła, aby nastąpiła jej córka Anna, ewentualnie druga córka Elżbieta, a w trzeciej linii siostra Piotra, Natalia. W dniu 6 października 1740 r. powoływała się następczyni Piotra II, Anna, na „udzieloną jej od Boga zwierzchniczą władzę carską“, — a więc nie na ukaz Piotra I, — przyczem zamianowała swym następcą kuzyna swego Iwana; natomiast Elżbieta użyła już bardziej legalnie brzmiącego wyrażenia: „Mianujemy następcą księcia Piotra, który z naszej krwi pochodzi i jest nam najbliższy.“ Także Katarzyna II zrobiła użytek ze swego prawa nominacyi. Biograf Bezborodkow opowiada, że wydziedziczyła starszego syna Pawła, który miał ostry charakter, a uczyniła to na rzecz młodszego Aleksandra; dekret ów jednak nie ujrzał nigdy światła dziennego. Starszy jej syn Paweł, skorzystał z nagłej zmiany tronu, aby natychmiast wystąpić w charakterze władcy, a ukaz, wykluczający go od następstwa na tron, wrzucił poprostu w ogień. Car Paweł życzył sobie, aby porządek dziedziczenia był ustalony. Już jako wielki książę zrobił on układ ze swoją żoną, a układ ten uchodzi odtąd za najwyższą ustawę familijną. Ukaz, zawierający ową ustawę ogłosił dziennik dworski już w dniu 12 maja 1797 i dzisiaj stanowi on jedynie obowiązujące prawo familijne; zniósł on zatem także powyższy ukaz Piotra I.

Według tedy jedynie obowiązującej obecnie ustawy familijnej, wydanej przez cara Pawła, przechodzi tron rossyjski i nieodłączne od niego trony Królestwa Polskiego i W. Ks. Finlandyi, drogą dziedzictwa według prawa pierworodztwa w prostej linii. Potomkowie męscy i z linii męskiej mają pierwszeństwo przed żeńskimi. Po śmierci panującego cesarza wstępuje na tron *ipso iure* następca tronu i całkowita władza cesarska przechodzi na niego. Wstąpienie na tron ogłasza się narodowi manifestem. Manifest ten przesłany zostaje senatowi do ogłoszenia, poprzednio zaś w sali posiedzeń senatu, gdzie ustawiony jest tron, odczytany ma być ten manifest senatowi i synodowi. Po odczytaniu manifestu nakazuje senat jego ogłoszenie i odebranie przysięgi od ludności płci męskiej, począwszy od 12 lat; następnie zaś członkowie senatu i synodu składają przysięgę wierności. W tym samym dniu składają przysięgę wierności członkowie domu cesarskiego, ministrowie, urzędnicy państwowi i gwardya. — Przysięga składaną bywa ustnie. Koronacya odbywa się w Moskwie w obecności najwyższych dostojników państwa, urzędników i delegatów z prowincyj, także z Królestwa Polskiego i Finlandyi, szlachty, mieszczaństwa i włościan. Przed koronacyą składa car nicejskie wyznanie wiary, aby dać wyraz przynależności swej do kościoła prawosławnego; następnie nakłada sobie sam koronę na głowę, przywdziewa płaszcz purpurowy, przypasuje miecz do boku i ujmuje w rękę berło i jabłko, by zaznaczyć tym sposobem, iż dzierży władzę z własnej mocy. Car i następca tronu mogą zawierać małżeństwo tylko z księżniczkami, które wyznają prawosławie. Pełnoletność cara, względnie carowej i następcy tronu następuje z ukończeniem 16 roku życia; dla pozostałych wielkich książąt i księżniczek, pełnoletność rozpoczyna się z dwudziestym rokiem życia.

Choroba cara.

Doniesienia z Liwadyi utrzymują świat w zupełnej niepewności nie tylko co do samej choroby cara, lecz także co do kwestyi, czy istotnie odbyło się już przejście księżniczki Alicyi hesskiej na prawosławie, oraz czy ślub jej z carewiczem Mikołajem teraz, lub dopiero w dalszej przyszłości będzie miał miejsce.

Co do zdrowia cara, to *Berl. Neuste Nachrichten* otrzymuje rzekomo z petersburskich kół dworskich następujący telegram: „Wiadomości z Liwadyi są tłómaczone w ten sposób, że jeśli katastrofa nie nastąpi w ciągu najbliższych 36 do 48 godzin, może się ona odwlec na pewien dłuższy przeciąg czasu. Stałe pogorszenie zbliża chwilę agonii, która trwać może do 48 godzin“. Najbliższe otoczenie cara nie zdaje się przypuszczać bezpośrednio grożącego kresu. Widoczne to z tego, iż nie poczyniono przygotowań dworskich, zarządzanych w ostatnich godzinach przed zgonem. — *Local-Anzeiger* podaje szczegół, zasługujący na zanotowanie. Dziennik ten donosi, że według prywatnej depeszy do jednej z wysokich osobistości w Londynie, nastąpiło w stanie zdrowia cara nagłe polepszenie niezwłocznie po rozpoczęciu modłów przez wezwanego z Kronsztadu protopopa Jana, w którego cudotwórczą siłę car pokłada silną wiarę. — Prywatne wiadomości, otrzymane w Berlinie od Leydena pozwalają wnioskować, że głośny profesor berliński zamierza pozostać w Liwadyi przez dłuższy jeszcze przeciąg czasu.

Dr. Dieulafoy, głośny francuski specyalista choroby Brighta powiedział do jednego z redaktorów *Gaulois*, że niepodobna mu sformułować żadnej naukowej opinii o przypadku cara dla prostej przyczyny, że nie ma informacyi o specyalnym charakterze choroby. Aby zdać sobie sprawę z położenia, trzebaby wiedzieć, czy choroba wystąpiła świeżo, czy też datuje oddawna, a w tym razie, kiedy pojawiły się pierwsze symptomy. Rozwój bowiem choroby Brighta jest nader zmienny, zależny nietylko od objawów i przebiegu choroby, lecz także od natury chorego. Różne są nadto formy choroby.

We *Fremdenblacie* czytamy następujące uwagi, zaczerpnięte z zupełnie kompetentnego źródła: „Dzienniki podały w tych dniach wiadomość, że obecne ciężkie cierpienia cara datują od katastrofy kolejowej w Borkach. Jakkolwiek pod tym względem trudno uzyskać zupełnej pewności, można jednak przyjąć za fakt, że car podczas katastrofy odniósł obrażenia, które wywołały obecną chorobę. Aż do tego czasu był car, obdarzony nadzwyczaj silnym organizmem, typem zdrowia. Pogłoski, jakoby w. ks. Mikołaj miał zamiar zrzec się tronu na rzecz w. ks. Michała, są najzupełniej fałszywe. Nie ma żadnego powodu, aby w. ks. Mikołaj, zdrów na ciele i umyśle, miał usuwać się od następstwa tronu. Również fałszywą jest wiadomość, że carewicz wzbrania się poślubić księżniczkę Alicyę heską i że z tej przyczyny przyszło do nieporozumień z carem. Nieprawdziwym jest również szczegół, jakoby w. książę nie mógł wstąpić na tron przed zawarciem małżeństwa. Ustawa nie żąda, aby następca tronu był żonaty; §. 32 ustawy o następstwie tronu przepisuje tylko, że nowy car w pierwszym swoim manifeście, obwieszczającym objęcie rządów, winien wymienić osobę, którą powołuje na następstwo tronu“.

Według depesz z Berlina do *Fremdenblattu*, car zasiadł we wtorek razem z rodziną do stołu. Przejście ks. Alicyi na prawosławie miało się jeszcze nie odbyć. Car pragnął zobaczyć jeszcze raz królestwa duńskich, — na przedstawienie jednak carowej, by nie przyczyniać starym rodzicom tak trudnej podróży, odstąpił od tego zamiaru; natomiast powiadają, że ks. Waldemar, ulubieniec cara a brat carowej ma przybyć do Liwadyi. Nad przybywającymi do Liwadyi podróżnymi rozciągnięto najczujniejszą kontrolę. Do zamku nie wolno nikomu się zbliżać. Nadawanie depesz o stanie zdrowia cara jest nadzwyczaj utrudnione. Wszystkie rozporządzenia, które tyczą się trzymania publiczności zdala od zamku i regulują ruch wewnątrz pałacu, wydaje osobiście minister dworu. Wszystkie depesze z Liwadyi idą najpród do cenzury do Petersburga. Służbę niemiecką księżniczki Alicyi odesłano już z Warszawy napowrót do Niemiec, a zastąpiono ją rossyjską. Nie chciano widocznie, aby niemiecka służba w Liwadyi poznała stosunki na dworze rossyjskim.

Carowa jest, zdaniem korespondentów, bardzo zmieniona i zupełnie wyczerpana z sił. Z Kopenhagi donoszą, że carowa jeszcze przed wyjazdem do Liwadyi miała kilka silnych ataków nerwowych. Obecnie ma wyjechać do Liwadyi jeden z lekarzy kopenhaskich, którego pacyentką była carowa jeszcze jako dziecko. Stan zdrowia wielkiego księcia Jerzego tajony jest przed ojcem. Choroba piersiowa postępuje tak szybko, jak nigdy przedtem, a wszelkie wysiłki wzmocnienia ciała i sił wielkiego księcia są płonne.

Cesarz Wilhelm we wtorek popołudniu, bez poprzedniej zapowiedzi, zajechał w towarzystwie swego adjutanta przed pałac rossyjskiej ambasady w Berlinie i zabawił u ambasadora Szuwałowa pół godziny, wypytując się o zdrowie cara.

Dzienniki francuskie domagają się zgodnie, aby na jednem z najbliższych przedstawień Wielkiej opery w Paryżu, na scenie odśpiewano z wielką uroczystością rossyjski hymn narodowy....

KRONIKA

Lwów, 26 października.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni wyjechał dzisiaj rano do Sambora w celu przeprowadzenia lustracyi tamtejszego starostwa. Jego Ekscelencyi towarzyszy szef biura prezydyalnego, radca Namiestnictwa p. Gustaw Mauthner.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Żywcu, z grupy gmin wiejskich rozpisany na dzień 4 grudnia b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Dymisyę do dyecezyi antywarskiej w Czarnogórze otrzymał ks. Stojałowski Stanisław. Zmarł ks. Lang Tadeusz, kooperator cieszanowski. Przeniesieni księża kooperatorzy: Swidecki Stanisław z Żydaczowa do Cieszanowa; Niemiec Dawid z Bolechowa do Żydaczowa w charakterze koop. administ.; Stojak Jan z Lubaczowa do Bolechowa; Przedrzymirski Adolf z Brzeżan do Rohatyna; Gabrysz Józef z Rohatyna do Brzeżan. Konkurs na prob. w Podwysokiem ogłoszono z terminem do 15 grudnia b. r.

Dyecezya krakowska. Zrezygnował dobrowolnie z powodu nadwątlonego zdrowia i osiadł w Oświęcimie ks. Józef Woźniak dziekan i proboszcz w Grojcu. Zmarli: ks. Deodat Graczyński, dziekan Lanckorońskiego dekanatu i proboszcz w Jaworniku; ks. Ludwik Nawarra, honor. radca konsystorza, proboszcz w Łazanach. Administracyę parafii w Grojcu powierzono ks. Janowi Ralskiemu, wikar. z Niepołomic; w Jaworniku ks. Janowi Alpińskiemu, miejscowemu wik.; w Łazanach ks. Franciszkowi Błahutowi, wikar. z Gdowa. Konkurs na probostwo w Jaworniku i Łazanach ogłoszono z terminem do końca listopada b. r. Przeniesieni: ks. Józef Żaba z Łapanowa do Niepołomic, ks. Andrzej Woźny przeznaczony do Łapanowa, ks. Ignacy Cież z Lanckorony do Poręby Żegoty, ks. Jan Migdał z Mędzybrodzia do Gdowa, ks. Karol Wetscherek z kościoła św. Mikołaja w Krakowie do Pcimia, ks. Stanisław Hanusiak z Pcimia do kościoła św. Mikołaja w Krakowie.

— **Honorowe obywatelstwo** nadała księciu Adamowi Sapieże Rada miasta Bochni.

— **Dyrekcya Wystawy powszechnej** przypomina pp. wystawcom §. 16. przepisów, który brzmi;

Po zamknięciu Wystawy, ma każdy wystawca do dni czternastu przedmioty swe zabrać i pawilony uprzątnąć. Zapakowanie i odsyłka przedmiotów może na żądanie wystawcy i na koszt jego przez upoważnionego w tym celu agenta (spedytora) Wystawy być uskutecznioną.

Przedmioty wystawowe, co do których w przeciągu czterech tygodni od zamknięcia Wystawy nie nastąpi żadna ze strony wystawcy dyspozycya, zostaną po bezskutecznym upływie terminowego pisemnego upomnienia na rzecz funduszu Wystawy sprzedane.

— **Raut.** Jutro, w sobotę odbędzie się w Kole literacko-artystycznem wieczór, podczas którego wykonany będzie program muzykalno-deklamacyjny. W części wokalnej wezmą udział pani Krzyżanowska i p. Jacyk. W części deklamacyjnej przyrzekli współudział artyści dramatyczni: Pani Siemaszkowa i p. Trapszo. Nadto pojawi się na estradzie młodziutki pianista Maksymilian Wolfsthal. Kierownictwo rautu spoczywa w rękach profesora Franciszka Neuhausera.

— **Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń.** Prezydyum Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń rozesłało już do członków zaproszenia na listopadową sesyę Rady nadzorczej. Komisye Rady rozpoczną pracę dnia 20 listopada; pełna Rada już uzupełniona dodatkowymi wyborami w kraju i Krakowie, rozpocznie posiedzenie dnia 26 listopada. Na porządku dziennym pomieszczono sprawy tyczące się wewnętrznej gospodarki Towarzystwa.

— **Raut** na dochód Tow. „Szkoły ludowej“, odbędzie się dnia 17 listopada w sali kasyna miejskiego.

— **Mundurki szkolne.** Z początkiem bieżącego roku szkolnego pojawiło się niewielu jeszcze uczniów szkół średnich w nowych mundurkach, które — jak wiadomo — będą obowiązkowo zaprowadzone w szkołach średnich galicyjskich od 1 września 1896 roku. Ale w miarę zbliżającej się zimy i sprawiania nowych ubrań, liczba uczniów umundurowanych rośnie z każdym dniem i na ulicach miasta staje się już zjawiskiem tak częstem, że zaczyna wpływać na jego fizyognomię.

Mundurki przedstawiają się w ogóle dobrze, a młodzież wygląda w nich porządnie i zgrabnie. Ten ostatni epitet nie stosuje się zwykle do tych małych chłopców, których oszczędność macierzyńska zaopatrzyła w płaszcze zi-

mowe na wyrost. Sądząc po obszerności i długości niektórych z tych płaszczów, dotykających niemal ziemi, dopatrzećby się można w tem wielkiego ufania w trwałość płaszcza, który chyba na szereg lat jest obliczony.

Zauważyliśmy także pewną niejednostajność w umundurowaniu, spowodowaną oczywiście nowością rzeczy. Z największą krytyką spotkały się jednak u publiczności czapki, które rzeczywiście w takiej formie, jak je pierwotnie zaczęto wyrabiać, całkiem sztywne jak pudełka, bardzo wiele pozostawiały do życzenia pod względem estetycznym. Ta okoliczność zdaje się była powodem, że i tu zaraz wcisnęła się moda i objawiło się dążenie do zmiany czapek nieładnych na kształtniejsze Zaczęto więc wyrabiać czapki innego fasonu: miękkie, z daszkiem półprostym lub pochylonym, tudzież zwężone u góry i obszyte u dołu złotym lub srebrnym galonikiem i t. p.

Ponieważ trudno było zdać sobie sprawę, który kształt czapek jest przepisany, dlatego zasiągnęliśmy w tym względzie informacyi u sfer kompetentnych i otrzymaliśmy wyjaśnienie, że przepisy szczegółowe o umundurowaniu uczniów, które w czasie właściwym podane były do powszechnej wiadomości, w niczem nie zostały zmienione i określają dokładnie kolor sukna, krój mundurków, odznaki dla pojedyńczych klas i zakładów i kształt czapek; w wykonaniu zaszły jednak pewne dowolności i różnice, które w najbliższym czasie powinne być usunięte. Czapki zastosowane być mają do fasonu przepisanego dla oficerów marynarki; główka w dolnej części jest sztywna, u góry, od wypustki w połowie wysokości miękka i nieco wyższa od czapek teraźniejszego kroju; daszek powinien być prosty, a liczba w emblemacie, oznaczająca szkołę, rzymska.

Czapki tego fasonu, wykonane dokładnie podług przepisu, oglądaliśmy w znanym Zakładzie uniformowym p. *Rosenthala* przy ulicy Kopernika i przekonaliśmy się że są bardzo kształtne, do mundurku szkolnego najstosowniejsze, a pod względem estetycznym ze wszystkich dotąd noszonych najodpowiedniejsze.

— **Stacya telegrafu.** Z dniem 1 listopada b. r. otwartą zostanie przy istniejącym c. k. urzędzie pocztowym w Niżankowicach stacya telegrafu dla użytku powszechnego, z ograniczoną służbą dzienną.

— **Stypendya.** Z funduszów Towarzystwa „Rodzina“ otrzymali na rok jeden stypendya w wysokości po 60 zł.: Kazimierz Iglicki, uczeń ślusarstwa w warstatach kolejowych w Stryju, syn robotnika tychże warstatów; 2. Szaraniewicz Michał, uczeń 4 klasy gimnazyalnej w Stanisławowie, syn nauczyciela szkoły ludowej w Stańkowej pow. Kałusz; 3. Maksymilian Brossman, uczeń krawiectwa we Lwowie, syn wdowy, robotnicy fabryki tytoniu w Winnikach; 4. Karol Gadletz, uczeń 2 klasy realnej we Lwowie, syn krawca w Winnikach.

— **Wieczór humorystyczny** odbędzie się w Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ w niedzielę o godzinie 7 wieczorem, pod kierownictwem prof Maryana Signio. Po wieczorku odbędą się tańce.

— **Ślub.** W Szczytowcach odbędzie się w kościele miejscowym, 27 b. m., ślub fizyka powiatu zaleszczyckiego, dr. Józefa Friedberga, z panną Zofią Rosinkiewiczówną, córką Tadeusza i Elżbiety z Horoszkiewiczów.

— **Kolej elektryczna.** Dziś odbyła się komisyjna jazda próbna po nowo zbudowanej linii kolei elektrycznej od ul. Karola Ludwika do kościoła św Piotra i Pawła na Łyczakowie Jazda rozpoczęła się o godzinie 11 min. 30 wozem nr. 2. który prowadził inżynier p. Dowisz i dyrektor kolei elektrycznej p. Kern. Do wozu wsiedli członkowie komisyi Rady miejskiej pp. Schayer, Kędzierski, br. Gostkowski i Bardasz, radcy magistratu pp. Łyszkowski. Cetwiński oraz reprezentanci prasy. Wóz przejechał szybko bez przeszkody całą linię tam i napowrót w przeciągu pół godziny. Długość linii od dworca kolei państw. do kościoła św. Piotra i Pawła wynosi 5 3 kilometrów — do cmentarza wynosić będzie 5 9 km. Przestrzeń z dworca do kościoła św. Piotra i Pawła przebywa wóz w przeciągu 38 minut Na nowej linii kursować będzie 11 wozów; wozy iść będą po sobie w 8 minutowych odstępach czasu. Przystanki podczas jazdy mają być następujące: 1. Kawiarnia wiedeńska, 2 Rynek, 3. Podwale, 4. róg ul Czarnieckiego i ul. Łyczakowskiej, 5. ul. Franciszkańska, 6. szpital wojskowy, 7. kościół św. Antoniego, 8. koszary kawaleryi, 9. kościół św. Piotra i Pawła, 10. cmentarz Łyczakowski.

Rewizya nowo zbudowanej linii odbędzie się w poniedziałek w obecności reprezentanta gen. dyrekcyi kolei państwowych p. Michałowskiego. Ruch regularny ma się rozpocząć we wtorek, 30 b. m.

Budowa linii od kościoła św. Piotra i Pawła do cmentarza ma być wykończoną w przeciągu 6 tygodni.

= **Nieszczęśliwy wypadek.** Grotę z węgla kamiennego, ustawioną w pawilonie Andrzeja hr. Potockiego na placu Wystawy krajowej, zakupił właściciel greizlerni Andrzej K., a wczoraj zarządził rozebranie jej i przeniesienie do swego sklepiku. Do tej roboty użył zwyczajnych zarobników Szczepana Sobolewskiego i Jędrzeja Gracowskiego. Obaj przystąpili do dzieła, lecz w południe skutkiem nieumiejętnego ich postępowania runęła grota, a spadające bryły węgla przygniotły pracujących. Pogotowie stacyi ratunkowej udzieliło im pierwszej pomocy i skonstatowało u Sobolewskiego ciężkie obrażenia ciała, gdyż ma zranioną głowę, ośm zębów wybitych i skaleczoną nogę; Gracowski zaś mniej znacznie skaleczony jest w głowę. Rannych odwieziono do szpitala i wdrożono dochodzenie karne.

= **Najechał** wóz nr. 1 tramwaju elektrycznego na ul. Gródeckiej wczoraj popołudniu woźnicę Franciszka Jąkałę, tak, iż upadł na ziemię, lecz szczęśliwym trafem nie doznał szwanku.

Wieczorem znów podczas próbnej jazdy na ul. Łyczakowskiej wóz nr. 7 tego tramwaju najechał głuchoniemego czeladnika Jana Nagbara w chwili, gdy chciał przejść w poprzek drogi. W czas jeszcze spostrzegł grożące niebezpieczeństwo kontrolor tramwajowy i spowodował zahamowanie wozu, dzięki czemu Nagbar odniósł tylko lekkie zadraśnięcie lewego policzka.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 26 października. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 25 października do 12 w południe dnia 26-go października b. r., mieliśmy wiatr zmienny o średniej prędkości 4 m/sek. niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (85 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 19·7 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +8·8°C., najwyższa +10·2°C. wczoraj popołudniu, najniższa +8·2°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór było pochmurno, w nocy i dziś rano padał deszcz.

Zniżka barometryczna 725 do 730 mm znajdowała się w Szkocyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Turcyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 748 mm.

Prognoza na dobę 27 października bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 3 m/sek; średnia temperatura obniży się do +5°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 80 proc.; opad, deszcz nieznaczny, zresztą pogodnie.

— **Nowy kościół w Czerniowcach**, pod wezwaniem Serca Jezusowego został wczoraj przez ks. Arcybiskupa Morawskiego uroczyście poświęcony. Właściwe uroczystości kościelne rozpoczęły się w niedzielę. Dnia tego o godzinie 3 popołudniu przed drzwiami nowej świątyni, w obecności rzesz pobożnych, dopełnił umocowany przez ks. Arcybiskupa, proboszcz czerniowiecki ks. Schmidt ceremonii poświęcenia dzwonów. Rodzicami chrzestnymi byli: panie Stribafka, Seegerowa i Krutterowa, oraz panowie: Wisłocki, dr. Hiller i Krutter. Po poświęceniu przemówili do zebranych: O. Eberhardt w języku niemieckim i O. Adamski w języku polskim.

We środę o godzinie 1 w południe przybył do Czerniowiec ks Arcybiskup Morawski ze Lwowa. Już na godzinę przed przybyciem do Czerniowiec, zgromadziły się obok rzym. kat. kościoła parafialnego deputacye Stowarzyszeń ze sztandarami, cechy, bractwa, dzieci szkół miejskich, wychowanki zakładów SS. Felicyanek i SS. Maryi, oraz tłumy ludu. U drzwi świątyni ustawili się po jednej stronie członkowie „Sokoła“, po drugiej Czytelni Polskiej, dalej Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej, tuż przy nich Stowarzyszenia rękodzielniczej młodzieży i t. d. Kościół przybrano flagami i zielenią.

Członkowie obywatelskiego komitetu, oraz liczne duchowieństwo, udali się w powozach na dworzec kolejowy, który również bardzo gustownie przybrano. Przybył też kierownik Rządu krajowego hr. Goess, prezydent miasta p. Kochanowski w towarzystwie radców miejskich, szefowie urzędów i t. d. Po przywitaniu przybyłego ks. Arcybiskupa przez hr Goessa, p. Kochanowskiego, duchowieństwo i komitet obywatelski, ruszył długi korowód z powrotem do miasta wśród długiego szpaleru deputacyj i tysięcy ludu, przy odgłosie dzwonów świątyń katolickich.

Przed kościołem parafialnym przyjął Arcypasterza proboszcz ks. Schmidt na czele procesyi i wprowadził do świątyni. Towarzystwo spiewu kościelnego wykonało na chórze *Ecce Sacerdos* Po odprawieniu modlitw przy ołtarzu, ks. Arcybiskup przemówił do rzeszy po niemiecku i po polsku i udzieliwszy błogosławieństwa, odjechał do domu OO. Jezuitów przy ul. Ogrodowej. Po odprawieniu krótkiej modlitwy w kaplicy OO. Jezuitów, udał się dostojny gość do pomieszkania, gdzie mu się przedstawili: członkowie komitetu przyjęcia, przedstawiciel Wydziału krajowego bar. Mustatza, wydziały: Towarzystwa dobroczynności, Czytelni polskiej, „Sokoła“, profesorowie Wszechnicy, oraz wiele osób prywatnych. Popołudniu o godzinie 4 ks. Arcybiskup w asystencyi duchowieństwa przeniósł przywiezione przez siebie relikwie do krypty przy nowym kościele.

Wczoraj o godzinie pół do 8 zrana zgromadziły się przed nowym kościołem deputacye stowarzyszeń i cechy, oraz komitet obywatelski Po ceremonii poświęcenia kościoła, która trwała do godziny 11, świątynia została otwartą dla wiernych i rozpoczęła się uroczysta Suma, którą celebrował ks. Arcybiskup. O godzinie 2 w nowym domu OO. Jezuitów odbył się obiad dla kilkuset zaproszonych osób, popołudniu Nieszpory.

Ks. Arcybiskup wyjeżdża dzisiaj, w piątek, z Czerniowiec.

Nowy kościół — jak pisze czerniowiecka *Gazeta Polska* — jest prawdziwą ozdobą Czerniowiec. Plan świątyni, oraz domu dla księży, opracował dyrektor Szkoły przemysłowej, p. Laizner; budowę prowadził budowniczy miejski, p. Liopold roboty kamienne wykonał ś. p. Kukurudza, ślusarskie zaś p. Schuster. Świątynia zbudowaną jest według czystego stylu starego gotyku; może pomieścić 2000 osób. Wieża ma 60 metrów wysokości. Wewnętrzne urządzenie odpowiada wspaniałości całego gmachu, do czego nie mało przyczyniają się bardzo piękne kolorowe okna, wykonane w fabryce Türkego w Grotowie (Czechy). Posadzka składa się z płyt mozaikowych wykonanych w fabryce ks. Liechtensteina w Unter-Temenau. Bardzo gustownem i odpowiedniem do stylu jest malowanie wewnętrzne ścian. Wykonał je Kasza z Mikołajowa, na Szląsku pruskim, według kartonów własnych i dyrektora Laiznera. Niemałą wartość artystyczną posiadają główny ołtarz i ambona. Robił je Stuflesser z atelier św. Ulryka w Gröden (Tyrol). Wspaniałe organy zakupiono za 5000 zł. u Riegera w Jägerndorfie, a piękne trzy dzwony w fabryce w Oedenburgu Budowa trwała lat trzy i kosztuje ogółem 175 000 zł. Niestety, wiele jeszcze z tej kwoty potrzeba pokryć z dalszych ofiar, jakkolwiek trzeba przyznać, że ofiarność, zwłaszcza na Szląsku pruskim, była prawdziwie zdumiewającą.

Notatki literacko-artystyczne.

Michał Bałucki wykończa nową sztukę sceniczną którą zapewne najpierw odegrają na scenie teatru Rozmaitości.

Nasz komedyopisarz pracuje nadto nad powieścią, która przeznaczona jest dla *Kuryera Warszawskiego*.

James Anthony Froude najznakomitszy współczesny historyk angielski i profesor historyi powszechnej na Uniwersytecie w Oxfordzie, umarł w tych dniach w Salcombe w 77 roku życia. Zmarły, który był mistrzem stylu, zajmował się przeważnie ojczystą historyą; ostatniem jego dziełem, była mistrzowska monografia o sławnym humaniście Erazmie z Rotterdamu Anglia cała opłakuje zgon znakomitego uczonego i pisarza.

Prezydent Casimir-Périer zwiedzał w tych dniach laboratoryum dr Roux, gdzie wyrabia się surowica krwi celem leczenia dyfteryi. Pasteur przedstawił dr. Roux prezydentowi republiki, który mu wręczył komandoryę legii honorowej. Roux odrzekł, że honor wynalazku przypada także profesorom Behringowi i Löflerowi.

Rada miasta Lwowa.

(*Posiedzenie z dnia 25 października.*)

Przewodniczył wiceprezydent dr. Zdzisław Marchwicki.

Na wstępie posiedzenia odczytał sekretarz Rady p. Lukas następujące pismo p. Dworskiego, burmistrza m. Przemyśla i prezesa Zjazdu burmistrzów, niedawno we Lwowie odbytego:

„Serdeczne, pełne życzliwości przyjęcie, jakie Świet. Reprezentacya kr. st. m. Lwowa, z prawdziwą staropolską gościnnością uczestnikom Zjazdu burmistrzów i delegatom 30 miast w dniach 14 i 15 b. m. odbytego zgotować raczyła, wzbudziło w sercach naszych żywe uczucie wdzięczności.

„Dając temu uczuciu wyraz, mam zaszczyt w imieniu i z polecenia uczestników Zjazdu, złożyć JW. P. Wiceprezydentowi i Świet. Reprezentacyi kr. st. m. Lwowa nasze najgoretsze podziękowanie“.

Z kolei p. Gołąb, jako referent komisyi elektrycznej przedstawił następujące wnioski naglące:

Rada uchwala:

1) rozebrać prowizoryczną linię kolei elektrycznej od szkoły św. Zofii do placu Wystawy;

2) przełożyć końcową część toru kolei obok szkoły św. Zofii na grunt miejski, istniejący tamże w kształcie trójkąta, zwłaszcza, że na gruncie tym stanąć ma pawilon poczekalny;

3) zażądać od firmy Siemens i Halske postawienia następujących pawilonów poczekalnych tegoż typu i konstrukcyi, jak poczekalnia na wałach Hetmańskich: a) na gruncie miejskim obok szkoły im. św. Zofii, b) przy placu Cłowym, c) przy ul. Łyczakowskiej obok szpitalika im. św. Zofii, d) na cmentarzu;

4) uznać jako główną linię kolei elektrycznej linię od dworca głównego kolei państwowych aż do cmentarza Łyczakowskiego, linię zaś od kościoła św. Piotra i Pawła do punktu końcowego przy szkole im. Zimorowicza, za odgałęzienie.

Wnioski te uchwalono, pomimo, że r. dr. Ciesielski i inni domagali się, ażeby linią główną była linia wiodąca do szkoły Zimorowicza, zaś linia od kościoła św. Piotra i Pawła uznaną była za odgałęzienie.

Z kolei na wniosek naglący delegata p. Michalskiego uchwalono budowę kanału w ul. Bema kosztem około 1000 zł. — Budowa ta jest naglącą ze względów sanitarnych.

W sprawie budowy drogi szutrowanej ze Lwowa do Brzuchowic, przedstawił referent p. Gołąb, że droga ta kosztowałaby przeszło 42.000 zł. a takiego kosztu gmina ponieść nie może. Na podstawie wniosków referenta uchwaliła Rada odnieść się do wydziału powiatowego, ażeby uznał tę drogę jako powiatową i ażeby zwrócił się następnie do Wydziału krajowego co do unormowania konkurencyi i pokrycia części kosztów.

Rada szkolna okręgowa przedstawiła podanie w sprawie uwolnienia kierowniczki szkoły żeńskiej im. św. Anny od obowiązku samoistnego prowadzenia klasy i wyznaczenie pensyi dla praktykantki, którąby ją zastępowała. Nad podaniem tem przeszła Rada do porządku dziennego.

Następnie radny p. Maryański przedłożył sprawę dodatkowego zapisu Antoniego Bilińskiego, zdziałanego na rzecz budowy osobnego pawilonu dla zakładu nieuleczalnych oraz sprawę zapisu na utrzymanie własnego grobowca. Referent nadmienił, że oprócz poprzednich hojnych datków na zakład dla nieuleczalnych, ofiarodawca złożył dodatkowo aktem z 21 lutego 1893 r. 30.000 rubli w papierach wartościowych na budowę osobnego pawilonu przy wspomnianym zakładzie. Zapis ten uczyniony został pod warunkiem, że gmina opłaci wszelkie koszta aktu darowizny i płacić będzie p. Bilińskiemu aż do jego śmierci procent od tej sumy. W imieniu magistratu i sekcyi II postawił referent wniosek, aby zapis ten przyjęto i na warunki ofiarodawcy się zgodzono, a nadto aby proszono p. prezydenta, by w imieniu Rady złożył mu podziękowanie na czele delegacyi. Dalej przyjęła Rada do wiadomości rozporządzenie ostatniej woli p. Bilińskiego, którem zapisuje on na zakład nieuleczalnych wszystkie swoje ruchomości, oraz 1000 złr. na utrzymanie grobowca i prosi, aby w razie, gdyby po jego śmierci nie pozostała żadna suma na opłacenie kosztów pogrzebu Rada sprawiła mu skromny pogrzeb.

Imieniem sekcyi II przedstawił ks. kan. Mazurak wniosek, ażeby przyjąć legat ś. p. bar. Zygmunta Romaszkana 1000 zł. na rzecz szkoły św. Zofii, uczyniony pod warunkiem, iż droga, która będzie kiedyś prowadzić przez grunta obok cegielni (Stillerówki) w sąsiedztwie tej szkoły, nosić będzie nazwę: „ulica Romaszkanów“. Wniosku tego Rada nie uchwaliła.

Po załatwieniu kilku spraw drobniejszych przystąpiono do posiedzenia tajnego.

NAGRODY
na Wystawie Lwowskiej.

Na podstawie uchwały komitetu sędziów otrzymali w dalszym ciągu odznaczenia następujący wystawcy:

W uzupełnieniu lub wskutek reklamacyi:

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Komitet Polaków w Ameryce, za wystawienie pawilonu i wytrwałość w pielęgnowaniu ducha narodowego. Kazimierz Lipiński w Sanoku, za maszyny i przyrządy wiertnicze w kopalniach naftowych. Wojciechowski J. z Warszawy, za konfekcyę mebli salonowych.

Medal złoty komitetu Wystawy:

Patschke i Troszel z Warszawy, za wódki i likiery. Bracia Karszo Siedlewscy z Warszawy, za wódki i likiery. H. Majewski i synowie z Warszawy, za perfumy i mydła toaletowe. J. Lickendorf i E. & J. Stromenger we Lwowie, za powozy krajowego wyrobu. Bracia Bartils w Krakowie, za pilniki wyrobu ręcznego. Langrock Maurycy w Krakowie, za wyroby z jaj. Krzyżanowski w Poznaniu, za artystyczne wyroby z cementu. Warszawska rektyfikacya, za wódki i likiery.

Medal srebrny Ministerstwa rolnictwa:

Schefer Franciszek z Juszkowa, za wytwory młynarskie i pszenicę łuszczoną. Kron i Neuera z Wiednia, za śrótowniki i młynki.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Kucharski Piotr z Krościenka nad Dunajcem, za bulion. Dr. Józef Koszutski z Poznania, za środki hygieniczne. Ledrych Ignacy i synowie z Łomnicy w Czechach, za przybory tkackie. Katardy Növörek w Budapeszcie, za sztuczne kwiaty do nauki botaniki. Twardowski Bolesław z Poznania, za chro-

molitografie odnoszące się do Kościuszki. Kozłowski Karol z Poznania, za piękne wydawnictwa obrazkowe. Zajączkowski Mikołaj z Czerniowiec, za wyroby bednarskie. Mirosławska Zofia, za malowidła na tkaninie i porcelanie. Gielicki K. z Warszawy, za wyroby powroźnicze. E. Troczewski z Warszawy, za fotografie. Dymitr Kowalski we Lwowie, za rewerendę i czamarę. Ludwig Mikołaj we Lwowie, za bieliznę i hafty. Turkowski Tytus we Lwowie, za wyroby tapicerskie. Zajączek Franciszek w Kętach, za okazy sukna. Łopata Karol we Lwowie, za roboty lakiernicze. Heinbach Menasche we Lwowie, za mydła i świece. Kopff Juliusz w Warszawie, za wyroby szmirglowe Dr. Andrzej Gońka we Lwowie, za wyroby dentystyczno-lekarskie. Dziubińska Filomena z Krasnego, za wyroby tokarskie. Spożarski Michał i syn we Lwowie, za oprawę ksiąg kościelnych. Zajączkowski Jan z Krasiczyna, za artystyczne wyroby ślusarskie. Golczewski Antoni z Warszawy, za wyrób czernidła, atramentu i smarowidła. Pavelka Franciszek z Temeszwaru, za gorsety. Dubczyński i Bednarowski z Warszawy, za posadzki cementowe. Rożnowski Stanisław z Krakowa, za wyrób mydeł gospodarskich. Zielonka, sekretarz zarządu Kółek rolniczych we Lwowie, za wykazy działalności Kółek rolniczych i gorliwą pracę w tej instytucyi.

Medal bronzowy rządowy:

Kannański i Heller w Krakowie, za farby olejne. Attberg Jakób we Lwowie, za wyroby pozłotnicze. Węglowski Leon we Lwowie, za wyroby ślusarskie. Matyaszek Ludwik we Lwowie, za wyroby stolarskie. Schächter Leopold z Wiednia, za przyrządy do gotowania. J. Brojanowski z Brodów, za wyroby szewskie.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Hr. Helena Tarnowska z Byszowa, za barwną tkaninę lnianą. Koniuszy Anastazy w Tarnowie, za wyroby ślusarskie. Broniewski Andrzej we Lwowie, za wykreślne przedstawienie stosunków zalesienia w kraju. Teszczyński i Moritz w Warszawie za wyrób laku, tuszu i atramentu. Czarniakowski Adam, za pomysł zamku elektryczno-automatycznego. Cwojdzińska Helena z Poznania, za sukienkę na puszkę i zasłonę do Przenajświętszego Sakramentu. Schäffer Nikodem z Turki, za wyroby ślusarskie. Waschitz M. we Lwowie, za wyroby kaligraficzne. Bieńkowska z Ameryki, za woskowe kwiaty. Penduch Józef we Lwowie, za żelazny kosz na kwiaty. Korzeniowski Ludwik we Lwowie, za meble wykonane dla Spółki stolarskiej. Prystawski Pańko ze Streptowa, za wzorowe gospodarstwo. Jakubowicz, instruktor uprawy tytoniu, za współpracownictwo w urządzeniu wystawy tytoniu. Jakliński Zygmunt w Jagielnicy, za współpracownictwo w urządzeniu wystawy tytoniu. Kirsten Józef we Lwowie, za współpracownictwo w pracowni stolarskiej A. Bobricha. Roman Grodzicki, maszynista w fabryce Rzący i Chmurskiego w Krakowie. Włodzimierz Nagorzański, tkacz u hr. Oskara Potockiego, współpracujący przy wyrobie makat. Leon Wątorski, współpracownik w introligatorni A. Getritza. Karol Setolla, współpracownik w pracowni ślusarskiej J. Daszka. Dominik Klein, za współpracownictwo przy urządzaniu wystawy Ministerstwa rolnictwa.

Listy pochwalne:

Wollmann Emilia we Lwowie, za gorliwe kierownictwo robótek dzieci w ochronce przy ul. Zamarstynowskiej. Tekla i Jan Deskurowie z Niebyłowa, za okazy ropy, wosku ziemnego, asfaltu i farby. Modlibowska Stanisławowa z Gierlachowa, za nalewki. Oleksiner Zacharyasz, za wyroby introligatorskie. Wojciechowski W. z Gniezna, za wyrób krawiecki. Baloch Karol, Pączka Franciszek, za współpracownictwo w pracowni ślusarskiej J. Daszka we Lwowie. Kowalski Karol, za współpracownictwo w pracowni krawieckiej Dymitra Kowalskiego we Lwowie. Ulrich Jan, Orzechowski Tomasz, za współpracownictwo w pracowni stolarskiej A. Bobricha we Lwowie. Szczyrba Jan, w pracowni stolarskiej M. Pawliszka we Lwowie. Zacharajko Stan. w pracowni siodlarskiej E. i J. Stromengerów. Aleksander Grabowski zarządca introligatorni A. Getritza. Karol Starchan, w warstacie szewskim J. Brojanowskiego.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie, za skuteczne przyczynianie się do rozwoju tych stowarzyszeń w kraju. Franciszek Križik z Pragi, za urządzenie całego elektrycznego oświetlenia i utrzymanie w ruchu fontany świetlnej.

Dyplom honorowy obu towarzystw gospod.

Jan Paygert ze Streptowa, za plany i przeprowadzenie komasacyi gruntów dworskich i opisanie wzorowego gospodarstwa włościańskiego w Streptowie. A. Krzeczunowicz, za okazy ziemiopłodów.

Złoty medal komitetu Wystawy:

Breitfeld i Danek w Pradze, za pompy wodne o wentylach precyzyjnych.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

Horak z Pragi, za pasy skórzane transmisyjne. Schipek z Pragi, za liny transmisyjne.

Medal bronzowy komitetu Wystawy:

Kierownik stacyi uprawy torfu w Rudniku. Centara, rządca w Bołszowcach, za współpracownictwo. Maciaszek, dyr. szkoły ogrodniczej w Tarnowie, za przygotowanie okazów na Wystawę.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 26 października: pszenica nowa 6·25 do 6·70, stara 6·25 do 6·70, żyto nowe 5·— do 5·40, stare 5·— do 5·40, jęczmień brow. 5·— do 6·—, jęczmień pastewny 4·— do 4·50, owies stary 5·— do 5·50, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·20, groch 5·— do 8·—, wyka 5·— do 5·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·— bobik 4·25 do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 50·— do 55·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka —·— do —·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Król serbski, podczas pobytu swego w Wiedniu, złożył własnoręcznie we środę zrana wspaniały wieniec na trumnie ś. p. Najd. Arcyksięcia Rudolfa w krypcie kościoła OO. Kapucynów. Na szarfach wieńca był napis: „Aleksander I. — Cesarzewiczowi Rudolfowi". Tego samego dnia był król Aleksander na posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa; tu robił mu honory prezydent Izby br. Chlumecky. Popołudniu złożył król karty wizytowe: u wielkiego ochmistrza księcia Hohenlohe, u nuncyusza papieskiego ks. Agliardi i u ambasadora rossyjskiego księcia Łobanowa. Wieczorem był na przedstawieniu w teatrze *An der Wien*. — Prezydent Izby deputowanych bar. Chlumecky i poseł belgijski Emil Borchgrave wpisali się na arkusz wyłożony w apartamentach króla w „Hotel Imperial".

Pan Prezydent Ministrów książę Alfred Windisch-Graetz, powrócił we środę popołudniu ze Lwowa do Wiednia.

Niemiecka agencya telegraficzna Biuro Hirscha, ogłasza interview z Kościelskim. Zdaniem tego ostatniego, ataki prasy niemieckiej przeciw Polakom pozostaną bez skutku, jeźli Polacy rozumnie zajmą stanowisko.

Poznański Bank ziemski na walnem zebraniu zatwierdził dywidendę 4 prc.

Czas otrzymuje wiadomość, że miejski komitet wyborczy w Poznaniu, złożył urząd pod wrażeniem obrad komitetu centralnego z delegatami. (Patrz w części politycznej z Poznania. *Pr. Red.*)

Reichsanzeiger ogłasza, że otwarcie parlamentu niemieckiego naznaczone zostało na dzień 15 listopada. *Nordd. Allg. Ztg.* dowiaduje się, że otwarcie parlamentu będzie połączone z uroczystem założeniem zwornika w nowym gmachu parlamentu.

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Jeżeliśmy uznali za rzecz niebezpieczną przedkładanie w parlamencie projektów, które nie mają widoków przejścia nawet w razie rozwiązania parlamentu, nie mieliśmy wcale zamiaru przemawiać za zasadniczem unikaniem możliwości rozwiązania parlamentu. Przeciwnie, tak jak zawsze w polityce nowego kursu, rozwaga i umiarkowanie będą szły w parze przy zakreślaniu ostatecznej granicy, w obrębie której rządowe przedłożenia należy przeprowadzać z wytężeniem wszystkich sił. Ostatnie mowy cesarza dają dostateczną gwarancyę tej energii. Zamierzone środki przeciwko socyalistom nie opierają się bynajmniej na słabych zasadach i wydadzą się niewątpliwie przynajmniej pewnej części kół narodowo-liberalnych, jako zbyt daleko sięgające. Powodzenia w walce ze stronnictwami przewrotu szukać należy nietyle w środkach policyjnych, jak raczej w użytecznych społecznych reformach.

Według prywatnych depesz z Berlina, podczas wtorkowej wizyty cesarza Wilhelma u kanclerza Capriviego, rozprawiano o projekcie ustawy antianarchistycznej. Cesarz wyraził kanclerzowi swoją zupełną zgodę na jego projekt i nieograniczone doń zaufanie.

W Petersburgu utworzył się komitet dla zajęcia się przygotowaniami do uroczystego obchodu setnej rocznicy przyłączenia Kurlandyi do Rossyi. Uroczystość naznaczoną została na 27 maja 1895.

Köln. Ztg. donosi z Petersburga: Wskutek utworzenia 14go korpusu nastąpiły zmiany w rozkładzie armii rossyjskiej, z których główną jest utworzenie już w czasie pokoju takiej ogromnej masy kawaleryi, że żadne mocarstwo niczego podobnego nie ma. Trzy dywizye kawaleryi (13, 15 i 1 dywizya kozaków dońskich), wraz z przynależną konną artyleryą, w warszawskim okręgu wojennym, oddane zostały pod wyłączną komendę generała Bodisko, adlatusa Hurki i znakomitego dowódcy kawaleryi. Przydano mu też osobny sztab, z pułk. Fominem jako szefem. Centrum tej kawaleryi stoi w Warszawie, jedno skrzydło w Płocku, drugie w Lublinie. Masa ta — jeżeli się zwrócimy w stronę ku zachodowi — zebrana w środku, zagrażać będzie Szląskowi pruskiemu, zebrana na prawem skrzydle Prusom Wschodnim, a na lewem Galicyi. Dla próby, jak się uda kierowanie taką masą jazdy, ściągnięto w wojennym okręgu wileńskim niemal tak samo silny zastęp 75 szwadronów i 36 dział na ośm dni, który od prostej musztry aż do wielkich bitew jazdy przerobił wszelkie ewolucye. Szczególnie zaś czyniono porównania dragonów (jazda regularna) z kozakami. Ćwiczenia te odbywały się w wielkiej tajemnicy, a naczelny dowódca tego okręgu, generał Gnecki, który codzień przyjeżdżał na nie, oświadczył w końcu: „Jestem przekonany, że w całym świecie nie masz przeciwnika, którego by taka jazda i taka artylerya konna nie pokonała." W kołach oficerskich opowiadają z otuchą, że żadna nieprzygotowana pozycya nieprzyjacielska piechoty lub artyleryi nie podoła napadowi takich mas. O słuszności tego twierdzenia można by wątpić, w każdym jednak razie powitano w rossyjskiej kawaleryi utworzenie takiej masy jazdy już w pokoju, z wielką uciechą.

We wtorek w południe odbyła się w Watykanie pod przewodnictwem Papieża pierwsza narada w sprawie połączenia odszczepieńców wschodnich z Kościołem katolickim. Oprócz wymienionych wczoraj osobistości wziął udział w obradach także sekretarz specyalnego oddziału propagandy dla spraw obrządku wschodniego. Papież miał pełną znaczenia mowę o przywróceniu kościołów wschodnich do katolickiej jedności, a następnie zawezwał kardynała Langénieux oraz patryarchów syryjskiego i melchickiego, jakoteż i zatępcę patryarchy maronickiego do objawienia swoich zapatrywań. Papież zamknął posiedzenie z tem nadmienieniem, że zgromadzonych powoła znów za parę dni na naradę.

Do *Polit. Corr.* piszą z Paryża: Udział kardynała Langénieux w konferencyach nad sprawą zjednoczenia odszczepieńczych kościołów wschodnich, stanowił przedmiot żywej wymiany zdań pomiędzy rządem francuskim a Stolicą św. O ile się zdaje, z wpływowej kościelnej strony czyniono Ojcu św. przedstawienia przeciwko powołaniu francuskiego księcia Kościoła do uczestniczenia w ważnych obradach. Rząd francuski powołując się jednak na swój protektorat nad katolikami na Wschodzie a zatem i na interes, jaki Francya mieć musi w tych sprawach, nietylko zdołał rozproszyć wątpliwości, nasuwające się co do powołania kardynała Langénieux, lecz także uzyskał odroczenie obrad aż do chwili przyjazdu kardynała do Rzymu.

Zamknięcie i rozwiązanie stowarzyszeń socyalistycznych w całych Włoszech odbyło się w zupełnym porządku. Zarządzenie to przeprowadzono w dniu 28 bm. wszędzie o godz. 7 wieczór. Zabrano papiery, pieczęcie, rachunki i godła. U wielu przywódców dokonano rewizyj domowych.

Francuski minister spraw zewnętrznych Hanotaux otrzymał od specyalnego pełnomocnika na Madagaskarze, p. Le Myre de Villers, depeszę, w której tenże donosi podobno tylko o swem przybyciu do Tananarywy.

Francuski krążownik „Gabes", który wypłynął z Cherbourga do Madagaskaru, starł się w biegu z parowcem angielskim i musiał powrócić do portu, w celu naprawy doznanych uszkodzeń.

Z Paryża donoszą, że Paweł Deroulède i Lucyan Millevoye wyjeżdżają w tych dniach do Petersburga, ażeby czynić propagandę dla sympatyj francusko rossyjskich w tamtejszych towarzyskich i politycznych kołach.

Hiszpański minister wojny zamierza armię uzbroić w karabiny systemu Mausera. Według przypuszczenia ministra, mogłaby fabryka broni w Oviedo dostarczyć w ciągu siedmiu lat 119.000 karabinów. Ponieważ jednak minister uważa tę produkcyę za niewystarczającą, zamierza przeto zażądać od kortezów kredytu, potrzebnego na prowadzenie robót w dzień i w nocy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 26 października. Wczoraj odbyła się ponownie konferencya mężów zaufania z członkami Ministerstwa w sprawie reformy wyborczej. Konferencya ta, równie jak poprzednia, miała charakter ściśle poufny. Dla tego też podane przez niektóre dzienniki wiadomości o dotychczasowym wyniku narad, okazują się czczemi kombinacyami, pozbawionemi wszelkiej podstawy. Konferencya zbierze się za kilka dni znowu.

Wiedeń, 26 października. Król serbski wyjechał wczoraj do Belgradu.

Budapeszt, 26 października. Projekta ustaw o ślubach cywilnych i o religii dzieci z małżeństw mieszanych będą dzisiaj przedłożone do Najw. Sankcyi.

Berlin, 26 października. Według ostatnich wiadomości otrzymanych z Petersburga przez tutejszą ambasadę rossyjską, w stanie zdrowia cara nie zaszła żadna zmiana.

Brest, 26 października. Rezerwowy kocioł parowy krzyżowca „Arethuse" wyleciał skutkiem wybuchu pary w powietrze; cztery osoby zabite, dwanaście zranionych. Pożar na okręcie ugaszono.

Petersburg, 26 października. Dotąd nie dokonano operacyi dla ulżenia carowi w cierpieniach, z powodu wodnej puchliny w nogach.

O stanie zdrowia carowej obiegają znowu więcej niepokojące pogłoski.

W drukarni *Gońca urzędowego* znajduje się już manifest, z powodu zaślubin następcy tronu. Wytłoczono 200.000 egzemplarzy manifestu, celem rozdania pomiędzy ludność w dniu zaślubin.

Petersburg, 26 października. Biuletyn wydany dnia 25 b. m. o godzinie 11 przedpołudniem opiewa: Car spał w nocy mało; wstał zrana jak zwykle; apetyt jak wczoraj; puchlina nie powiększyła się.

Petersburg, 26 października. Biuletyn o stanie zdrowia cara, wydany wczoraj o godzinie 8 wieczorem, opiewa: W ciągu dnia nie wystąpiły ani senność, ani objawy kurczowe. Apetyt zadowalający. Wodna puchlina nie zwiększyła się.

Petersburg, 26 października. W Petersburgu, tudzież w Warszawie i w guberniach cholerą dotkniętych, słabość ta wygasła zupełnie.

Petersburg, 26 października. Z Liwadyi donoszą: Carewicz i księżniczka Alicya byli wczoraj na żałobnem nabożeństwie za duszę zmarłego w. ks. Konstantego Mikołajewicza. Narzeczeni zwiedzili następnie wodospad Uczussu.

Paryż, 26 października. Według *Matin* policya miała otrzymać doniesienie, iż z Poitiers, Lugdunu i Lille udaje się do Paryża trzech anarchistów, aby dokonać zamachu na Izbę deputowanych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 października 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 86 80, Węgierskie akcye kredytowe 469·75, Akcye anglo-austryackie 171·70, Akcye banku Union 284·25, Akcye kolei Karola Ludwika 217·75, Akcye kolei Północnej 339 50, Akcye kolei Południowej 106·, —Losy tureckie 65·80, Akcye kolei państwowej 377·62, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 287·—, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 98·70, Wiedeńskie losy komunalne 174·50, Akcye tytoniowe 229·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·90, Akcye kolei Elbetal 278·—, Akcye banku dla krajów koronnych 266 80, 4-prc. węgierska renta złota 122·10. Akcye banku związkowego 146·60 Rubel papierowy 1·34·37, Węgierska renta papierowa 96·80, Usposobienie osłabione.

Wiedeń, 26 październ. Wykaz banku austryacko-węgierskiego za tydzień ubiegły z d. 23 października. Banknotów w obiegu było za 503,716.000 złr. czyli o 4,134.000 złr. więcej niż w poprzednim tygodniu; zapasu kruszcowego było 305,853.000 zł. (więcej o 292.800 zł.), w portfelu wekslowym 169,765.000 zł. (więcej o 3 225 złr.), w lombardzie 30.789.000 (więcej o 211.000 zł.), banknotów nieopodatkowanych w zapasie 19.657.000 zł. (mniej o 1,307.000 zł.).

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkasca, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2·24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2·55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2·55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkasca, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 25 października 1894.

Hotel Imperial.

PP. J. hr. Milewski z Litwy, R. hr. Drohojowski z Krukiewic, J. br. Bamberg z Tarnopola, dr. Nothnagel z Wiednia, A. ks. Grzybowicz z Dźwiniaczki, J. Bober z Krakowa, T.] Wysocki z Uwinu H. Wiesiałowski z Warszawy.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich.** Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 po południu.

— **Muzeum im. Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 26 października 1894.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	216	—	219	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	286	—	289	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	416	—	426	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	10	101	80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	—	100	70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	—	100	70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96	50	97	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97	50	98	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97	40	98	10
4pr. w. a. los. w 52 l.	96	50	97	20
4½pr. w. a. los. w 56 l.	—	—	—	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96	70	97	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	70	—.—	
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	—	102	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	—	100	70
„ „ „4 „ „ . .	95	80	96	50
„ „ „4% koronowej	95	80	96	50
Losy miasta Krakowa	26	—	28	—
„ „ Stanisławowa . .	45	—	48	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	85	5	95
Napoleondor	9	84	9	94
Półimperyał	10.15		—	—
Rubel rossyjski srebrny	1 33.—		1 35.—	
„ papierowy . . .	1 33.½		1 34.½	
100 marek niemieckich	60	60	61	30

bez kupona bieżącego.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24 października 1894

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99.30	99.50
luty-sierpień	99.25	99.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	99.25	99.45
kwiecień-październik	99.25	99 45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 50	149.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.75	148.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156 90	157.90
„ „ 1864 po 100 zł.	197.50	198 50
„ „ 1864 po 50 zł.	197.50	198 50
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	161.—	161.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.60	123.80
Renta koronna 4 pr. za 200 k. . .	98.25	98.45
2. Obligacye, indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	96 40	97.40
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	171.50	172.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	373.—	373 75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	746.—	750.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	267.30	267.90
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1027.	1030.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	479.—	481.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3307.5—	3407.5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. i. po 200 zł. a. w. .	286.75	287 75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. panstw. po 200 zł. w. a. .	205.—	206 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	210.—	212.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.20	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.70	99.50
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.75	116.25
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	117.50	118.25
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	102.50	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.50	102.50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr. .	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	96.—	96.90
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100 60
„ „ po 100 zł. „ 1877 „	100.50	101.—
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	90.—	—.—
z r. 1884 . . .	96.50	97.50
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	107.—	107.70
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.50	197.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	141 50	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	27.—	27.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	24.75	26.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	61.—	62 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.—	58.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.90	18 30
„ „ węg. „ po 5 zł.	12.—	12.30
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	—.—	—.—
Salma po 40 zł. m. k.	69.—	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.75	72 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46 —	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	145.—
„ „ po 50 zł. a. w. . .	72.—	75 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.25	124.65
Paryż za 100 fr.	49.45.—	49.50.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski mon.	5 89 —	5.91.—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.90.—	9 91. —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 11962 (7087 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Józefa, Rozalii i Jana Księżarczyków w kwocie 72 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 8 listopada 1894 i dnia 6 grudnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 53 w Gromcu położonej dłużników własnej.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adwokata dra Kremera.

Chrzanów, dnia 13 września 1894.

L. 10573 (7099 2—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 29 października 1894 i dnia 26 listopada 1894 zawsze o godz. 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż sumy 150 zł. zahipotekowanej w stanie biernym majętności objętej wyk. hip. l. 541 gm. kat. Krystynopol dłużnika Simchego Józefa Taubego własnej celem zaspokojenia pretensyi Gal. funduszu propinacyjnego 30 zł. itd. z pn.

Cenę wywołania stanowi kwota 150 zł. Wadyum zaś 15 zł.

W pierwszym terminie nabyć można sumę powyższą tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. Sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adwokat Dr. Pawłowski w Sokalu.

Sokal, dnia 12 lipca 1894.

L. 3740 (7083 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Busku odbędzie się zawsze o godz. 10 rano dnia 11 października 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13 listopada 1894 nawet poniżej takowej, licytacya realności objętych całym wyk. hip. l. 404, 1/3 części wyk. hip. 350, 1/6 częścią wyk. hip. 502 tudzież 1/4 częścią wyk. hip. 519 i 323 księgi gruntowej Nieznanów dłużnika Jakóba Schnapfa własnych na rzecz Jankla Klier pto 100 zł. z pn.

Cena wywołania wynosi 25 zł. względnie 35 zł, 33 ct., 66 zł. 66 ct., 270 zł. i 75 zł. Wadyum 2 zł. 50 ct. względnie 3 zł. 53 ct., 6 zł. 66 ct., 27 zł., 7 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. Registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli Judy Mezes i Jakóba Morwitzer, tudzież dla wierzycieli hipotecznych po dniu 26 listopada 1893 wpisanych, ustanawia się kuratorem Dra Władysława Małaczyńskiego ze substytucyą Jana Reicherta z Buska.

Busk, dnia 26 maja 1894.

L. 6881 (7093 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż położonej w Gnojnicy realności wykazem hip. nr. 126 tejże gminy objętej, Maryi Jakimowicz własnej, na zaspokojenie 18 rat pożyczkowych po 7 zł. 50 ct. z pn. na rzecz ogólno-rolniczo kredytowego Zakładu we Lwowie w likwidacyi dnia 15 listopada i dnia 13 grudnia 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 250 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. Wojciecha Adamko z Krakowca.

Krakowiec, 9 września 1894.

Lf 4789 (7084 2—3)

Dnia 26 listopada 1894 i 27 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Brzesku publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 17 ks. gr. gm. Jurków objętej spadkobierców Anny Kalickiej własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia 2 rat po 11 zł. 75 ct. i reszty kapitału 162 zł. 47 ct. z pn.

Cena wywołania 1304 zł.

Wadyum 130 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w Registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Dr. Piotr Górski adwokat w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 6673 (7060 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Wadowicach podaje niniejszem do wiadomości, że celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w poniżej wyszczególnionych okręgach dzierżawnych na bezwarunkowy lub też warunkowy okres trzech lat 1895, 1896, 1897 odbędzie się w dniach niżej wyszczególnionych w biurach Dyrekcyi tut. okręgu skarbowego w godzinach od 9 rano do 2 po południu ustna licytacya Warunki licytacyjne tudzież wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzane być mogą w godzinach urzędowych tak w tut. Dyrekcyi skarbu jakoteż w dotyczących ck. nadzorach straży skarbowej.

L. porzad.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Klasa taryfowa	Cena wywołania		Poręczne wynosi		Licytacya odbędzie się w wadowickiej Dyrekcyi okręgu skarbow.	Uwaga
				zł	ct.	zł.	ct.		
1	Wadowice	pobór podatku spożywczego od wina	wedle taryfy C ust. z 10 czerwca 1875	1001	—	100	10	14 listopada 1894	Wedle ustawy kr. z 20/3 1891 dz. u. kr. N. 35 obow. jest dzierż. akc. od wina pob. i uiszczać dod. kr. do pod. kons. od wina w wys. 30 prc.
2	Żywiec			1001	—	100	10	13 listopada 1894	
3	Słemień			270	—	27	—	14 listopada 1894	
4	Sucha			335	—	33	50	14 listopada 1894	

Również przyjmowane będą oferty, które wedle przepisanego formularza sporządzone, znaczkiem na 50 ct. ostemplowane i w wadyum w wysokości 10 prc. ceny wywołania zaopatrzone wnoszone być mają na ręce Naczelnika Dyrekcyi okręgu skarbowego najpóźniej do dnia poprzedzającego ustną licytacyę do godz. 1 po południu. Nadaże konkretalne są wykluczone.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 20 października 1894.

L. 3277 (7050 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Fedia Kowala przeciw Połahnie Rydel i innym o zapłatę kwoty 153 zł. 90 ct. z pn., odbędzie się w tut. sądzie dnia 14 listopada 1894 i dnia 12 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż czterech piątych (4/5) części realności wyk. hip. l. 176 księgi gruntowej gm. kat. Podbuż objętej, dłużniczek Połahny Rydel, Maryi Rydel, Paraski Panasiak i Naści Kowal własnych.

Cena wywołania wynosi 221 zł. 60 ct.

Wadyum 22 zł. 36 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli mianowany p. Edward Sucharda w Podbużu.

Podbuż, dnia 24 lipca 1894.

L. 2758 (7021 3—3)

W dniach 22 listopada i 27 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Mostkach lwh. 51 i 52 Berla i Beili Schiffmanów własnych na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego 300 zł. aw.

Cena wywołania 250 zł. i 400 zł.

Wadyum 25 zł. i 40 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 5630 (7038 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia zaległych trzech rat po 72 zł. 50 ct. aw. z pn. c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie wyznaczono ponownie na warunkach uchwałą z dnia 27 września 1893 l. 5511 objętych do egzekucyjnej sprzedaży w drodze publicznej licytacyi dobr Netrebka z przynależnościami Pauliny z Masztalskich Heneczek własnych w powiecie sądowym Bireza położonych dwa termina a to na dzień 16 listopada 1894 i na dzień 7 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze Nr. 25 z tem, że na pierwszym terminie tylko za cenę wywołania w kwocie 18775 zł. lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie nawet niżej ceny wywołania, jednak nie niżej trzeciej części tejże dobra te sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi 1877 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Sanok, dnia 25 września 1894.

L. 9156 (6896 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej whl. 480 ksiąg gruntowych gminy Zaleszczyki Josla Wurmbranda własnej, na zaspokojenie pretensyi Bernharda Mellera w kwocie 525 zł., dnia 22 listopada 1894 i 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 25 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiony kuratorem c. k. notaryusz Gross.

Zaleszczyki, 29 września 1894.

L. 8463 (7008 3—3)

Dnia 22 listopada 1894 i dnia 21 grudnia 1894 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biorze Nr. 18 egzekucyjna sprzedaż 6/8 części posiadłości w Dębowcu położonej wyk. hip. l. 114 objętej dłużnika Antoniego Pykona własnej, celem zaspokojenia wierzytelności spadkobierców Aleksandra Sochackiego w kwocie 450 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 1196 zł. 86 ct.

Wadyum 119 zł. 61 ct. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. dr. Władysław Chwalibóg adwokat w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Jaśle, dnia 5 sierpnia 1894.

L. 6818 (7043 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 461 według wyk. hip. 972 gminy kat. Bursztyn Leji Schuler względnie tejże leżącej masy spadkowej własnej na rzecz Ozyasza Hamera pto 35 zł. ex majori 133 zł. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł. wa. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego ck. notaryusza.

Bursztyn, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 10615 (7051 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy w Sokalu ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 21 listopada i dnia 19 grudnia 1894 zawsze o godzinie 10 rano w gmachu sądowym odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności dłużników Iwana i Ewy Pańczuk własnej, stanowiącej ciało hip. objęte wyk. hip. l. 89, dalej majętności objętej lwh. 94 gm. Bojaniec Iwana Pańczuk własne lwh. 16 i 17 gm. Bojaniec Łunia Kapuściaka własne i lwh. 64 w 3/4 gminy Bojaniec Daćka Sydora własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarz. zaliczk. w Sokalu w kwocie 70 zł. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mających majętności w ilości 210 zł., 809 zł. 50 ct., 239 zł., 225 zł. i 1833 zł.

Wadyum zaś 10 prc. powyższych cen.

W pierwszym tetminie nabyć można powyższe majętności tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zanianowany p. dr. adw Goldfarb.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sokal, dnia 7 września 1894.

L. 1438 (7095 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności w resztującej kwocie wynoszącej 855 zł. 56 ct. aw. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej realności pod lk. 83 położonej objętej wyk. hip. l. 104 w księdze gruut. gminy kat. Ostrów wedle poz. 1 karty własności do dłużnika Michała Szewczyka należącej w sądzie tutejszym w biurze nr. 4 w dwóch terminach a mianowicie: dnia 8 listopada 1894 i 11 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1850 zł.

Wadyum 185 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adw. dr. Zborowskiego w Przeworsku.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przeworsk, 11 sierpnia 1894.

L. 7204 (7096 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia iż celem zaspokojenia sumy 30 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Hnata Pawluki w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 4/12 części posiadłości lwh. 344 gminy kat. Werchrata objętej dłużników małol. spadkobierców ś. p. Semka Macełki a to: Kasi, Marysi, Julii i Petra Macełków własnej w dwóch terminach mianowicie: dnia 5 listopada i 10 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 13 zł. 56 ct.

Rawa, dnia 28 lipca 1894.

L. 7224 (7080 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia sumy 850 zł. z procentami po 5 prc. od 27 sierpnia 1890 bieżącemi, kosztów sporu 15 zł. 74 i 30 zł. 3 ct. tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 14 zł. 72 ct. w. a. i 17 zł. 41 ct. w. a. przyznanych, zezwolił na na rzecz Łazara Rotha, Salamona Neumana i Adolfa Rothów, Anny Urich, Ernestyny Löw, Antoniny Kron, Henryka Bauman, Samuela Rotha, Róży Roth, Samuela Rotha syna Mojżesza, Salamona Roth syna Mojżesza, Rozalii Roth, Klary Roth i Chai Sary 2 im. Roth, na egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi

a) sumy 4000 zł. z procentem,

b) 200 zł. w. a. z większej 1700 zł. w. a. w poz. 9 ust. 1 i 2 karty C. majętności tab. Płuhowa lwh. 148 jako na kar. głów. i w poz. 13 ust. 1 i 2 karty C. majętności tabularnej Płuhów część lwh. 149 jako na karcie ubocznej na rzecz Kazimierza Strzeleckiego ubezpieczonych,

c) 1/4 części sumy 1600 zł. w. a., sumy 500 zł. w. a. prawa żądania zaległego czynszu za realność skarbową w Płuhowie i prawa usunięcia z tabuli 611 zł. $6^2/_3$ ct. m. k. ze sumy 2000 zł. m. k. pochodzącej, tudzież sumy 30 dukatów i 60 rubli srebr. dla Jana Kostkiewicza hipotekowanych w poz. 14 not. 1, 2 i 3 karty C. majętności tab. Płuhowa l. wyk. hip. 148 i w poz. 21 karty C. whl. 149 na rzecz Kazimierza Strzeleckiego ubezpieczonych, która to sprzedaż na dniu 5 listopada 1894 i 10 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 z rana w sądzie tutejszym, na pierwszym terminie mianowicie tylko za wyżej, na drugim terminie zaś za jakąkolwiekbądź cenę najwyżej ofiarującemu pod następującymi warunkami zostanie przeprowadzona:

1. Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tych wszystkich sprzedać się mających wierzytelności, a to;

a) dla sumy 4000 zł. w. a. z 5 prc. odsetkami za 3 ostatnie lata od dnia licytacyi wstecz policzonemi kwota 4600 zł. w. a.

b) dla sumy 200 zł. w. a. z większej sumy kaucyjnej 1700 zł. w. a. pochodzącej 200 zł.

c) dla 1/4 części ze sumy kaucyjnej 1600 zł. w. a. czyli dla sumy 400 zł. w. a. kwota 400 zł.

d) dla 1/4 części prawa żądania czynszu zaległego za realność mandataryа w Płuhowie i 1/4 części sumy 500 zł. w. a. czyli dla sumy 125 zł. w. a. kwota 125 zł. w. a.

e) dla 1/4 części prawa usunięcia z tabuli sumy 611 zł. $6^2/_3$ ct. m. k. tudzież dla 1/4 części prawa usunięcia z tabuli sumy 30 dukatów i 60 rubli srebr. jedna czwarta część tych kwot, wartość 887 zł. 66 ct. w. a. licząc jeden dukat po 5 zł. w. a. a jeden rubel po 1 zł. 60 ct. w. a. przedstawiających czyli kwota 221 zł. 92 ct.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć w gotówce do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum dziesiątą część sumy wywołania a mianowicie: dla sumy a) 4600 zł. w. a. 460 zł., b) dla my 200 zł. w. a. 20 zł. w. a., c) dla sumy 400 zł. w. a. kwota 40 zł. w. a., d) dla wierzytelności 125 zł. w. a. kwota 13 zł. w. a. e) dla wierzytelności 221 zł. 92 ct. w. a. kwotę 23 zł. w. a.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytantom natychmiast zwróconem zostanie.

Dalsze warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być w registraturze przejrzane.

Dla z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Mijakowskiego, w Złoczowie zamieszkałego.

Złoczów, 1 października 1894.

L. 5212 (7016 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia oszczędności i pożyczek „Opatrzność" w Milówce pko Szczepanowi Zawadzie o 77 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności pod lk. 276 w Kamesznicy położonej Szczepana Zawady własnej na dzień 20 listopada i na dzień 20 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Wadyum 30 zł. 84 ct.

Cena szacunkowa 308 zł. 39 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony tutejszy notaryusz pan Roman Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Milówka, 19 września 1894.

L. 3351 (7054 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Ołenie Mełeniuk, Hanuśce Stangret i nieletnim Naści i Ahafii Gałygom pto 12 rat po 6 zł. w. a. z pn. przedsięweźmie przymusową publiczną sprzedaż ciała hip. lwh. 248 ks gr. gm. kat. Burkanów objętego, Ołeny Mełeniuk, Hanuśki Stangret, Naści i Ahafii Gałygów własnego w dniach 20 października i 24 listopada 1894 każdym razem o 10 g. przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 240 zł. wyprośrodkowana przy egzekucyjnem oszacowaniu.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśniowczyk, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 5407 (7034 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

W celu obsadzenia z dniem 1 stycznia 1895 drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych tudzież stempli, ostemplowanych blankietów wekslowych i kolejowych listów przewozowych w Wadowicach, które to przedsiębiorstwo komisowe wykonywane było dotychczas obok hurtowni tytoniowej, rozpisuje się niniejszem konkurencya za pomocą pisemnych ofert odbyć się mająca.

Oferty zaopatrzone stemplem na 50 ct. należy wnieść do rąk Dyrektora okręgu skarbowego w Wadowicach najpóźniej do godz. 12 w południe dnia 30 listopada 1894.

Do oferty należy dołączyć:

1. Wadyum w kwocie 100 zł. w gotówce lub w papierach wartościowych,
2. świadectwo pełnoletności i
3. świadectwo moralności, wydane przez Zwierzchność gminną, stwierdzające zarazem obecne i dawniejsze zatrudnienie oferenta, jego zachowanie się i prawość, dalej stan majątkowy, tudzież zdolność władania językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie.

Obrót tej drobnej sprzedaży wykonywanej dotychczas obok zwinąć się mającej z dniem 31 grudnia 1894 hurtowni tytoniowej wynosił w r. 1893:

1. w materyałach tytoniowych kwotę	. . . . . . zł.	18454.24
2. w stemplach, wekslach i frachtach	. . . . . zł.	17244.13
Razem	zł.	35698.37

Potrzebne materyały tytoniowe i stemplowe pobierać będzie zawiadowca w c. k. Magazynie tytoniowym w Wadowicach.

Władza skarbowa zastrzega sobie wybór między oferentami z uwzględnieniem jednak najkorzystniejszych warunków.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, tudzież u podwładnych jej c. k. Nadzorów straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, 19 października 1894.

L. 11836 (7052 3—3)

Sokalski c. k. Sąd powiatowy ogłasza niniejszem rozpisaną dnia 21 listopada 1894 i dnia 9 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano odbyć się mającą przymusową publiczną sprzedaż majętności objętej wyk. hip. 1022 gminy kat. Sokal dłużnika Jacka Peretiatko własnej celem zaspokojenia pretensyi Dyrekcyi Towarz. zaliczk. w Sokalu w kwocie 136 zł 95 ct. z pn.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa sprzedać się mającej majętności w ilości 1138 zł. 50 ct.

Wadyum zaś 113 zł. 85 ct.

W pierwszym terminie nabyć można majętność tylko za cenę wyższą lub nie niższą od ceny szacunkowej, na drugim zaś terminie poniżej tejże.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę w całości przytoczonych warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze tut. sądu. Kuratorem niewiadomych wierzycieli został zamianowany p. adw. dr. Pawłowski.

Sokal, dnia 12 września 1894.

L. 5213 (7017 3—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Stowarzyszenia oszczędności „Opatrzność" w Milówce pko nieletnim Karolinie, Wojciechowi i Julii Juraszom o 36 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya realności nieletnich Karoliny, Wojciecha i Julii Juraszów własnej na dzień 21 listopada i na dzień 21 grudnia 1894 każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 63 zł. 80 ct.

Cena szacunkowa 638 zł. 5 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony notaryusz Gutowski.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

Milówka, 7 września 1894.

L. 3097 (7015 3—3)

W dniach 21 listopada 1894 i 21 grudnia 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 121 w Tokarni położonej wedle wyk. hip. l. 104 ks. gr. tejże gm. Tokarnia objętej Józefa Romaniaka własnej na rzecz pożyczkowej kasy wydziału Rady powiatowej w Myślenicach o 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 1164 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono p. adwokata dr. Wiktora Kutrzebę.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, 7 października 1894.

L. 4790 (7085 1—3)

Dnia 26 listopada 1894 i 27 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się w ck. sądzie pow. w Brzesku publ. sprzedaż realności whl. 28 ks. gr. gm. Przyborów objętej Wincentego i Krystyny Przepiórków własnej na rzecz Zakładu kred. włość. we Lwowie celem zaspokojenia sumy 100 zł. aw.

Cena wywołania 440 zł.

Wadyum 44 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony dr. Górski adw. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 26 sierpnia 1894.

L. 4966 (6963 1—3)

Sąd powiatowy kęcki odbędzie egzek. licytacyę 2/4 cz. realności nk. i lwh. 360 w Czańcu położonych Jana Woźniaka własnych w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 27 listopada 1894 i 14 stycznia 1895 każdorazowo o godz. 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 60 zł.

Wadyum 6 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono adw. dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania i warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kęty, 22 września 1894.

L. 12630 (7121 1—3)

W dniach 16 listopada 1894 i 19 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 9 rano odbędzie się w sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya realności Kalmana Zuflucht własnej w Tłumaczu położonej, ciało tabularne stanowiącej, wykazem hip. l. 527 ks. gr. gm. kat. Tłumacz objętej, celem zaspokojenia sumy 50 zł. z pn. na rzecz funduszu ubogich w Tłumaczu.

Realność ta na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny, na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej zostanie sprzedaną.

Cena wywołania 270 zł.

Wadyum 10 prc.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem p. Jan Czechowicz z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Tłumacz, 19 września 1894.

L. 10757 (6937 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 15 stycznia 1895 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 184 gm. Martynów nowy, Szymona Krumholza własnej na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. we Lwowie pto 23 zł. 80 ct.

Cena wywołania 210 zł.

Wadyum 21 zł. aw. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 30 września 1894.

L. 8588 (7044 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 27 listopada 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 28 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 192 gm. Martynów nowy Karola Miśkiewicza, lwh. 337 tej gminy Kaźmierza Miśków i połowy ciała hip. lwh. 190 tej gminy Karola Miśkiewicza własnych pto 12 zł.

Cena wywołania 177 zł.

Wadyum 17 zł. 70 ct. wa. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego w Bursztynie.

Bursztyn, dnia 26 września 1894.

L. 7420 (7116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lisku zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Chai Gimpel w kwocie 32 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w dniach 27 listopada 1894 i 15 stycznia 1895 zawsze o godzinie 11 rano publiczna przymusowa sprzedaż 3/20 części ciała hwl. 318 ks. gr. gm. Lisko Blimy Stern własnych.

Na pierwszym z tych terminów zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na drugim także i niżej takowej sprzedaną.

Cena wywołania 382 zł. 50 ct.

Wadyum 38 zł. 25 ct.

Inne warunki w sądzie przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy.

Lisko, 30 lipca 1894.

L. 3970 (7118 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie a mianowicie 22 rat po 6 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 27 listopada 1894 i 24 grudnia 1894 każdym razem o 10 gd. rano publiczna licytacya a) realności lwh. 181 ks. gr. gm. kat. Turbia, Augustyna Sagana własnej, b) realności lwh. 663 gm. kat. Turbia, Feliksa Paterka własnej, c) realności lwh. 758 ks. gr. gm. kat. Turbia, Łukasza Przepadło i Balbiny Przepadło własnej.

Cena wywołania ad a) w ilości 2385 zł., ad b) w ilości 150 zł., ad c) w ilości 140 zł.

Wadyum ad a) w ilości 238 zł., ad b) w ilości 15 zł., ad c) w ilości 14 zł.,

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie przejrzeć można.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adwokata dr. Wilhelma Reichmana.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 6 października 1894.

L. 12200 (7088 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Katarzyny Bolkowej w kwocie 20 zł z pn. odbędzie się w tut. Sądzie w dniach 15 listopada 1894 i dnia 13 grudnia 1894 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 45 w Pogorzycach położonej dłużniczki własnej

Cena wywołania 40 zł., wadyum 4 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu, kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dra Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 15 września 1894.

L. 6722 (6852 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie ogłasza, iż dnia 23 listopada 1894 i dnia 21 grudnia 1894 o godz. 10 rano odbędzie się publiczna sprzedaż realności lwh. 297 ks. gr. gm. Luszowice objętej Franciszka Ru sieckiego własnej na rzecz Galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 8 rat po 15 zł. z pn.

Cena wywołania 600 zł., wadyum 60 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w Registraturze. Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych adwokat Dr. Józef Datka w Dąbrowie.

Dąbrowa, dnia 20 lipca 1894.

L. 6882 (7092 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 148 w Gnojnicach położonej, wedle wykazu hipotecznego nr 302 tejże gminy Jana Olecha syna Stanisława własnej, na rzecz ogólno-rolniczego kredytowego Zakładu w likwidacyi na zaspokojenie 17 rat pożyczkowych po 15 zł. z pn. dnia 15 listopada i dnia 13 grudnia 1894, każdym razem o godzinie 10 rano, a na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 715 zł., na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 71 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, protokół zastawniczego opisania i oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla niewiadomych wierzycieli kuratorem pana Wojciecha Adamko z Krakowca.

Krakowiec, 9 września 1894.

L. 2243 (6768 1—3)

W dniu 23 listopada 1894 i w dniu 24 grudnia 1894 w każdym razie o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności lk. 61 whl. 65 gminy Wojnarowa Jędrzeja Olszewskiego, Agaty Olszewskiej oraz mał. Jana, Jakóba i Stanisława Olszewskich.

Wadyum wynosi 45 zł. 50 ct.

Wartość szacunkowa 405 zł.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowionym jest notaryusz p. Klemensiewicz w Grybowie.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

Grybów, 20 czerwca 1894.

L. 13409 (6764 1—3)

Zawiadamia się chęć kupna mających, że w tut. sądzie powiatowym m. dlg. odbędzie się przymusowa sprzedaż 1/3 realności whl. 69 gm. Staromieście i całej realności whl. 99 na pokrycie wierzytelności Izraela Grünthala w kwocie 49 zł. 63 ct. w dniach 23 listopada 1894 i 28 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywoławcza 1645 zł.

Wadyum 164 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Rzeszów, 7 września 1894.

L. 2590 (6895 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu przeprowadzi na rzecz Maryanny 2o Janurowej publiczną sprzedaż połowy posiadłości objętej wyk. lwh. 7 ks. gr. gm. kat. Chochorowice ś. p. Jana Chochorowskiego własnej na dniu 23 listopada 1894 i na dniu 21 grudnia 1894 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 3652 zł, 50 ct. a. w. Wadyum 500 zł.

Resztę aktów przejrzeć można w Registraturze.

Stary Sącz, dnia 4 czerwca 1894.

Konkursa.

L. 51037 (7056 3—3)

Celem ewentualnego nadania jednego lub więcej stypendyów z fundacyi śp. Adama Żebrowskiego w kwocie 210 zł. w. a. rocznie ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są dla ubogiej młodzieży pochodzenia szlacheckiego, oddającej się w Uniwersytecie lwowskim nauce prawa i administracyi w celu uposobienia się do służby publicznej w charakterze państwowych urzędników konceptowych.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny śp. Tadeusza Żebrowskiego po mieczu i kądzieli.

Na propozycyę c. k. Namiestnictwa nadaje stypendyum właściciel miasteczka Żurawna.

Nadane stypendyum zatrzymuje stypendysta również po ukończeniu studyów, jeżeli otrzyma przy jakimkolwiek państwowym urzędzie administracyjnym lub sądowym w kraju taką posadę, która wzmaga poświadczenia odbytych należycie nauk prawniczych a to aż do uzyskania adjutum lub też stałej płacy jako urzędnik.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Grona Profesorów wydziału prawniczego, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa należycie zatwierdzone, dowody szlacheckiego pochodzenia, a nakoniec świadectwo dojrzałości, a względnie świadectwa z odbytych już egzaminów prawniczych publicznych lub prywatnych.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, d. 13 października 1894.

L. 62643 (7035 3—3)

Na posadę zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Złoczowie z poborami IX klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 8 listopada b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 21 października 1894.

L. 49406 (7055 2—3)

W celu nadania jednego a ewentualnie więcej stypendyów po czterdzieści [40] zł. wa. rocznie z fundacyi dr. Antoniego Kaczkowskiego dla dzieci uczęszczających do szkół ludowych, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z niniejszej fundacyi są przeznaczone dla dzieci obojga płci z prawego łoża, liczących przynajmniej siedm lat uczęszczających do szkół ludowych w Kutach lub innej miejscowości, nie wyżej jak do czwartej klasy, a wykazujących ubóstwo w razie zaś jeżeli już do szkoły uczęszczały także należyty postęp w naukach i nienaganne zachowanie się.

Pierwszeństwo między dziećmi mającemi tę kwalifikacyę mają krewni ś. p. fundatora, a to w pierwszym rzędzie potomkowie ś. p. fundatora w prostej linii, następnie inni krewni po mieczu, a wrzeszcie dzieci spokrewnione z ś. p. fundatorem po kądzieli. W braku krewnych posiadających wymaganą kwalifikacyę mogą się o niniejsze stypendya ubiegać dzieci ubogich mieszczan w Kutach.

Pobór stypendyum trwa z reguły do ukończenia czwartej klasy szkoły ludowej, może być jednak przedłużony celującemu stypendyście pod pewnymi warunkami aż do ukończenia gimnazyum, a celującej stypendystce na czas oznaczony w każdym wypadku z osobna w celu dalszego kształcenia się w jakimkolwiek zawodzie, tudzież najdłużej na trzy lata stypendyście, który po ukończeniu IV klasy szkoły ludowej kształci się praktycznie w rzemiośle lub handlu.

Prawo nadawania niniejszych stypendyów służy osobno w tym celu ustanowionej radzie zawiadowczej, ewentualnie zaś Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 listopada r. b. włącznie i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, dowody, że dziecko ubiegające się o stypendyum pochodzi z rodziny ś. p. fundatora, albo też jest dzieckiem ubogich mieszczan w Kutach a ewentualnie jeżeli uczęszczało już do szkoły, także ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 15 października 1894.

L. 73 (7126 1—3)

Celem obsadzenia opróżnionego miejsca jednego etatowego sługi w tutejszym c. k. Uniwersytecie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 10 grudnia 1894 włącznie.

Jako wynagrodzenie przyjęty sługa otrzyma rocznie 300 zł. płacy i 75 zł. dodatku aktywalnego, tudzież przepisane odzież służbową.

Ubiegający się o to miejsce mają prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek rznięcia, rąbania i noszenia drzewa opałowego, jak również opalania pieców w lokalnościach do obsługi im przydzielonych.

W podaniach swych kandydaci winni przedłożyć dowody: 1. znajomości czytania i pisania po polsku, 2. fizycznego uzdolnienia do spełniania swych obowiązków, załączając świadectwo lekarskie, 3. wieku i stanu, tudzież swego dotychczasowego zatrudnienia i zachowania się.

Podania należy wnosić w wyż oznaczonym terminie do c. k. Senatu akademickiego tutejszego Uniwersytetu. Jeżeli kandydat jest w służbie rządowej, to swe podanie wnieść winien za pośrednictwem swojej przełożonej władzy.

Zwraca się wreszcie uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 dz. u. p. Nro 60, pierwszeństwo do otrzymania tego miejsca mają wysłużeni podoficerowie c. k. armii posiadający certyfikat uprawnienia, a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu.

Lwów, dnia 24 października 1894.

L. 1015 (7105 1—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Limanowy rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

a) Przy 5-klasowej szkole mieszanej w Limanowy na posadę stałą młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na mieszkanie.

b) Przy 2 klasowej szkole mieszanej w Kasince małej na posadę młodszego nauczyciela (nauczycielki) z płacą 300 zł.

c) Na posady samoistnych nauczycieli (nauczycielek) z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem w następujących szkołach jednoklasowych: 1. w Kamionce małej, 2. Krasnem Lasocicach, 3. w Łętowem, 4. Mszanie górnej, 5. Przyszowej, 6. Roztoce, 7. Stopnicach królewskich, 8. Stroniu i Szczawie, 9. Jastrzębiu.

Podania odnośne należycie udokumentowane z wykazem służbowym, tudzież tabelą kwalifikacyjną zaopatrzone, mają być wnoszone za pośrednictwem Władzy przełożonej do tutejszej c. k. okręgowej Rady szkolnej najpóźniej do dnia 5 grudnia 1894.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

w Limanowej, 15 października 1894.

C. k. Starosta.

L. 7602 (7106 1—3)

Przy sądzie powiatowym w Tarnobrzegu opróżnioną została posada kancelisty sądowego z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty sądowego wnosić należy do 30 listopada 1894 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.
Kraków, 23 października 1894.

L. 50799 (7124 1—3)

Celem nadania stypendyów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są w części dla krewnych i imienników ś. p. fundatora, w części zaś dla innych ubogich uczniów krajowych szkół publicznych a w szczególności dla synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też niższych urzędników publicznych, krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat pełnili służbę w obwodzie Rzeszowskim, a nareszcie dla synów ubogich urzędników prywatnych, z zachowaniem atoli pierwszeństwa co do dwóch stypendyów dla synów lub dalszych potomków kuratorów fundacyi.

Każde stypendyum dla krewnych lub imienników wynosić będzie rocznie 150, 200 lub 300 zł., każde zaś inne 120, 150 lub 200 zł. w. a. rocznie, a to stosownie do okoliczności czyli obdarzony niem uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Chcący się ubiegać o nadanie rzeczonych stypendyów, winni wnieść podania swoje na ręcę przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada b. r. i załączyć metrykę chrztu lub urodzenia, ostatnie świadectwo szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miejscowej, że ani kandydat, ani jego rodzice nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Nadto winni ubiegający się o stypendya przeznaczone dla krewnych udowodnić swoje pokrewieństwo z fundatorem ś. p. Drem Janem Towarnickim, byłym fizykiem obwodowym Rzeszowskim, a to za pomocą metryk, albo przynajmniej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum, jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. Ci nakoniec, którzy według tego co wyżej powiedziano, mniemają mieć pierwszeństwo do reszty stypendyów, winni dotyczące własności swoje wiarygodnie udowodnić.

Stypendyści powyższej fundacyi, którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzyskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks Krakowskiem.
We Lwowie, dnia 15 października 1894.

Upadłości.

L. 112 (7109)

Do likwidacyi pretensyi Loona Willnera przed terminem likwidacyjnym z 6 sierpnia 1894 zgłoszonej, tudzież pretensyi dalszych po terminie likwidacyjnym z 18 października 1894 zgłoszonych, wyznaczam termin na 26 listopada 1894 o godzinie 9 zrana, na który wierzycieli konkursowych w konkursie Mojżesza Morgunowskiego i Markusa Swattlera niniejszem obwieszczeniem wzywam.

Złoczów, dnia 22 października 1894.
C. k. komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 10601 (6581 1—3)

Anna Skrzypiec wdowa, gospodyni w Dzikowie starym, za marnotrawczynię uznana a Iwan Pańczyszyn, naczelnik tej gminy kuratorem jej ustanowiony.

Lubaczów, dnia 12 października 1894.

L. 7339 (7053 1—3)

Marya Kramarz z Stojaniec pod opieką Michała Klucznika w Stojańcach zamieszkałego zostająca uznana umysłowo chorą.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 5 września 1894.

L. 6999 (7012 1—3)

Dmytro i Rozalia z Czepuhów małżonkowie Mielnik z Krymidowa zostali oddani pod kuratelę z powodu marnotrawstwa.

Ich kuratorem jest Iwan Hryniczyszyn, gospodarz z Krymidowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Halicz, dnia 21 lipca 1894.

L. 16406 (7042 1—3)

Michał Kulhan, syn ś. p. Michała Kulhana z Wojutycz uznany za głupowatego.

Kurator Semion Mielniczyn w Wojutyczach.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.
Sambor, 20 września 1894.

L. 7045 (7013)

Pawła Żukiewicza z Jażowa nowego uznano za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Jacka Czajkowskiego z Jażowa Nowego.

C. k. Sąd powiatowy.
Jaworów, 30 sierpnia 1893.

L. 5452 (6997 1—3)

Jadwigę Sanokową z Przeciszowa za bezwłasnowolną uznano a kuratorem dla niej Józefa Przyprawę z Przeciszowa ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.
Zator, dnia 11 października 1894.

L. 6822 (6994 1—3)

Dla marnotrawnych Franciszka i Franciszki ze Stalów małżonków Gałków gospodarzy z Ostrowa królewskiego ustanowiono kuratorem Jana Klimka z Ostrowa królewskiego.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia, 12 czerwca 1894.

L. 12471 (7082 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie uznaje Michała Ilnickiego z Bouszowa marnotrawcą i nadaje mu kuratora Piotra Stanisławskiego gospodarza z Bouszowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Bursztyn, dnia 9 października 1894.

L. 4376 (7123 1—3)

Antoni Czechowski vel Czechowicz rolnik z Bohatkowiec został uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony jest Wasyl Wasyliszyn gospodarz z Bohatkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 31 sierpnia 1894.

L. 3941 (7122 1—3)

Marya Jakimeńko, rolniczka ze Złotnik została uznaną jako umysłowo chora.

Kuratorem ustanowiony jest Jaśko Puhacz rolnik ze Złotnik.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśniowczyk, dnia 7 sierpnia 1894.

L. 9678 (7120 1—3)

Franciszka Jednoroga syna Piotra, gospodarza z Siemianówki uznano marnotrawcą i ustanowiono Jana Karpińskiego gospodarza tamże dla niego kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Szczerzec, 10 października 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 12682 (7081 2—3)

C. k. Sąd powiatowy mdl. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Langsama, że powiatowe Towarzystwo zal. w Sanoku wniosło przeciw Szeindli Taubenfeld, Mechlowi Taubenfeldowi, Mozesowi Chasklowi Schönbachowi i niemu pozew o 200 zł., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 12 listopada 1894 wyznaczono dlań zaś kuratorem dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sanok, dnia 12 września 1894.

L. 9283 (6749 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy uwiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa kredytowego i oszczędności przeciw Franciszkowi Szybowskiemu pto 96 zł. ustanowiono dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Franciszka Szybowskiego kuratorem w osobie Franciszka Szelewskiego z Tyśmienicy.

Tyśmienica, 17 września 1894.

L. 3214 (6739 2—3)

C. k. Sąd zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Chomiaka zwanego starszym syna Onufrego, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw niemu 10 rat po 6 zł. 67 ct i kapitału 88 zł. 99 ct. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca dobytu Wasyla Chomiaka kuratora w obie Fecia Bodaka z Wawrzki, któremu Wasyl Chomiak ma dostarczyć środków swej obrony lub innego pełnomocnika c. k. sądowi przedstawić.

C. k. Sąd powiatowy.
Grybów, 31 lipca 1894.

L. 6510 (6927 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców niżej wymienionych, ażeby w przeciągu roku od daty edyktu tego do sądu tutejszego się zgłosili i deklaracyę przyjęcia spadku po zmarłych niżej wyszczególnionych osobach tem pewniej wnieśli, ile że inaczej postępowanie spadkowe przeprowadzonem zostanie ze spadkobiercami, którzy do spadku się zgłoszą i z kuratorami wezwanych edyktem tym spadkobierców.

Imię i nazwisko spadkodawcy	Dzień i miesiąc skonu spadkodawcy	Data testamentu kodycylu	Nazwisko niewiadomego z miejsca pobytu spadkobiercy	Nazwisko kuratora spadkobiercy
Marcin Sliwa	25 października 1891 Łużna		Katarzyna Brzezowa i Amelia Zalewska	Paweł Sliwa
Józef Patrzyk	6 sierpnia 1855 Lipinki		Agata Cionek i Jan Patrzyk	Wojciech Patrzyk
Jan Michniak	9 grudnia 1879 Nowica		Justyna Smereczniak	Andrej Brenia
Wiktorya Michalik	17 stycznia 1893 Łużna	9 stycznia 1893	Wawrzyniec Michalik	Jan Kanty Michalik
Maryanna Zielińska	13 sierpnia 1892 Szymbark		Kasper Zieliński	Jędrzej Zieliński
Wojciech Sitarz	22 września 1893 Ropa		Michał Sitarz	Kazimierz Siwiak
Wasyl Tkacz	6 września 1859 Przysłup		Michał Tkacz	Wasyl Hojsak
Wasyl Klimkowski	19 września 1893 Pętna	18 września 1893	Petro Klimkowski	Dyonizy Kyrtak
Dawid Smarz	5 maja 1887 Ropica ruska		Teodoska Smarz	Wasyl Smarz
Wasyl Dudra	6 lutego 1894 Łosie		Cecylia Dudra	Karol Leszko
Rosa Landau	27 lutego 1890 Banica		Małka Krieger Hinda 2o Fink nieznane potomstwa Cukli z Landauów Moserowej	Dawid Landau
Agata 3o Masztafiak	31 grudnia 1891 Ropa	29 grudnia 1891	Jakób Michalik	Józef Korzeń
Antoni Górka	29 kwietnia 1892 Wysowa		Jan Karol i Mikołaj Górkowie	Józef Drygoń
Wasyl Zelem	3 września 1884 Ropica ruska		Tekla Zelem	Hryć Zelem
Rozalia Wrońska	20 grudnia 1893 Kobylanka		Ludwik Wroński	Józef Wroński
Seman Skrypak	1 kwietnia 1893 Gładyszów	1 kwietnia 1893	Konstanty Skrypak	Osyf Telep
Anastazya Pawlikowska	8 stycznia 1883 Zdynia		Antoni i Andrej Pawlikowscy	Aftan Pawlikowski

C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 25 września 1894.

L. 1714 (7079 1—3)

Jego Excelencya pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dodatkowo dla czwartej z dniem 14 listopada 1894 się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie zastępcą przewodniczącego sądu przysięgłych radcę sądu krajowego Juliusza Turteltauba.

Stanisławów, 21 października 1894.

L. 11882 (7111 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Białej oznajmia, że w sporze Bialskiej kasy oszczędności przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Michałowi Szczerbowskiemu z Jawiszowic o 600 zł. aw. z pn. ustanowił dla pozwanego kuratorem Dra Jana Cieszyńskiego adwokata w Białej, któremu doręczył skargę de praes. 16 kwietnia 1894 l. 4431 oraz rezolucyę z dnia 20 czerwca 1894 l. 6979, tudzież rezolucyę z terminem do rozprawy na dzień 6 grudnia 1894 o godzinie 9 rano.

Biała, dnia 12 października 1894.

L. 14246 (7078 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia wierzycielom hipotecznym majętności Turze część Turzańszczyzna w gal. Tabuli krajowej w ks. dom 57 pag. 349 zapisanej, że wynagrodzenie za prawo wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w tej majętności w ilości 132 zł. $48^{1}/_{2}$ ct. a w wymierzonem zostało i że w celu przyznania wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych aby w terminie trzech miesięcy, a mianowicie do dnia 4 lutego 1895 wierzytelności swoje tutaj zgłosili przyczem się im oznajmia, iż nie zgłaszający się przy rozprawie przekazawczej słuchanymi nie będą i będą tak uważani jak gdyby na przekazanie swych wierzytelności do powyższego wynagrodzenia wedle pierwszeństwa hipotecznego zezwolili, i że utracają prawo czynienia zarzutów przeciw ugodzie, którąby stawający interesenci zawarli, jeżeli wierzytelność ich według porządku hipotecznego została co wynagrodzenia przekazana albo na gruncie zabezpieczoną.

Wymogi zgłoszenia są następujące:

1. Dokładne wymienia imienia i nazwiska tudziez zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełomocnika zaopatrzonego w legalizowane pełnomocnictwo;

2. oznajmienie wierzytelności wymaganej tak w kapitale jak i w procentach,

3. oznajmienie pozycyi tabularnej zgłaszanej wierzytelności,

4. wymienienie zamieszkałego w tutejszym okręgu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający po za tutejszym okręgiem mieszka inaczej bowiem, uchwały przesyłanemi będą pocztą ze skutkiem doręczenia do własnych rąk.

Sambor 4 listopada 1893.

L. 13293 (7107 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanych z miejsca zamieszkania Seweryna Gross i Annę Gross, że przeciw nim wniósł Kazimierz Bronisław Witosławski pozew de pr. 9 sierpnia 1894 l. 13293 o zapłacenie kwoty 201 zł. 96 ct. wa. z pn. że dla nich kurator ad actum w osobie adw. dr. Krobickiego z substytucyą adwokata dr. Haczewskiego ustanowiony został, tudzież, iż do rozprawy sumarycznej wyznaczono termin na dzień 13 listopada 1894 o godz. 10 przed południem w biórze 5.

Pozwani winni ustanowionemu kuratorowi swe środki obrony zapodać, lub innego zastępcę ustanowić i tutejszemu sądowi wskazać.

Kołomyja dnia 22 września 1894.

L. 8233 (6798 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bochni dla z miejsca pobytu niewiadomych Stanisława i Maryanny Tworzydłów w sprawie egzekucyjnej Hirscha Braunfelda pto 10 zł. 37 ct. ustanawia kuratorem Jakóba Gargula z Bochni.

Bochnia, 6 sierpnia 1894.

L. 7379 (7114 1—3)

C. k. Sąd powiat. w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Fischla Finklera zawiadamia, iż w skutek pozwu de praes. 23 września 1894 l. 7379 przeciw Reisli Finkler 2o Wachtel i Fischlowi Finkler o zapłacenie 100 zł. termin na 15 listopada 1894 wyznaczono a dla niego kuratora w osobie Emila Lisowskiego ustanowiono.

Wzywa się przeto Fischla Finklera, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 29 września 1894.

L. 3897 (7045 3—3)

Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Franciszka Bawołka, że Mojżesz Hollãnder z Bobowy wniósł pod dniem 5 września 1894 l. 3897 przeciw niemu prośbę o restytucyę terminu do rozprawy drobiazgowej na skargę de praes. 11 lutego 1889 l. 801 względem zapłacenia kwoty 20 zł. 45 ct. a. w., skutkiem czego do rozprawy termin na dzień 21 grudnia 1894 wyznaczono i dla niego p. Antoniego Pitalę kuratorem ustanowiono.

Rzeczą zatem będzie kuranda dostarczyć kuratorowi środków obrony lub innego sobie obrońcę ustanowić i o tem sąd zawiadomić.

Ciężkowice, dnia 15 września 1894.

L. 5955 (6740 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z miejsca pobytu Akima i Mykitę Matijczaków, że przeznaczoną dla nich rezolucyę licytacyjną tut. sąd. z 10 kwietnia 1894 l. 926 doręczono ustanowionemu dla nich kuratorowi ad actum Dr. Broderowi w Grybowie, któremu Akim i Mykita Matijczakowie mają dostarczyć środków swej obrony.

Grybów, 26 września 1894.

L. 11778 (7037 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Ewę Nowakową z Luszowic, że przeciw niej i Zofii Wilkowej wniosła Maryanna z Wilków Herulowa pozew de praes. 13 października 1894 l. 11778 o zniesienie współwłasności posiadłości gruntowej lwh. 47 gm. Luszowice przez fizyczny podział z pn. na który wyznacza się termin w tut. sądzie do rozprawy ustnej na dzień 8 listopada 1894 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem Ewę Nowakową, aby ustanowionemu dla niej kuratorowi Maciejowi Kmieciowi wójtowi z Luszowic środków obrony wcześnie dostarczyła, lub sobie innego pełnomocnika w tym sporze ustanowiła, i o tem sądowi doniosła, inaczej szkodliwe skutki swego zaniedbania sama sobie przypisać będzie musiała.

Dąbrowa, dnia 17 października 1894.

L. 7005 (7048 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Walentego Dybkę, że Anna Małek wniosła przeciw niemu pozew sumaryczny de praes. 23 sierpnia 1894 l. 7005 pto 200 zł. w. a., że termin do rozprawy na dzień 29 listopada 1894 wyznaczony a kuratorem dlań Jana Bisa z Racławic ustanowiono.

Wzywa się go, by kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał.

Nisko, dnia 3 września 1894.

L. 3599 (6660 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Klemensa Figurę, że dla niego w sprawie hipotecznej Maryanny Chowaniak, i Józefy Deji ustanowiono kuratorem Józefa Wartę wójta z Zawoji, któremu doręczono rezolucyę tus. z 10 marca 1893 l. 1123 dozwalającą wpis prawa własności realności w Zawoji dotąd na imię jego zaintabulowanej.

Maków, 7 sierpnia 1894.

L. 14056 (6802 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie oznajmia, że na dniu 11 listopada 1891 zmarł w Radziechowie Berisch Windbeutel z pozostawieniem pisemnego kodycylu z daty Radziechów 28 października 1891.

Ponieważ temu sądowi niewiadomo, czyli i którym osobom do tego spadku prawa przysługują, przeto wzywa się wszystkich tych, którzyby do takowego z jakiegokolwiekbądź tytułu roszczenia podnieść zamierzali, aby w przeciągu 1 roku licząc od dnia niżej wymienionego, swe prawa zgłosili i po wykazaniu tytułu prawnego oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż w przeciwnym razie spadek, dla którego równocześnie mianuje się kuratorem Zdzisława Więckowskiego ck. notaryusza w Radziechowie tylko z tymi pertraktowany będzie, którzy swój tytuł prawny wykażą i oświadczenie do spadku wniosą i tymże tylko przyznany zostanie, zaś część nieobjęta spadku, a w razie gdyby się nikt do takowego nie oświadczył, cały spadek jako bezdziedziczny fiskusowi wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Radziechów, 10 kwietnia 1894.

L. 1539 (6637 2—3)

Ogłasza się, że w dniu 10 grudnia 1890 zmarł w Krzeszowicach z pozostawieniem kodycylu z daty 30 grudnia 1890 były proboszcz Maciejowicki, ks. Seweryn Paszkowski. Gdy Sądowi tutejszemu miejsce pobytu siostrzeńca spadkodawcy Stanisława Bujalskiego nie jest znanem, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku od niżej wyrażonego dnia zgłosił się w Sądzie i wniósł oświadczenie do spadku, gdyż inaczej spadek pertraktowanym będzie ze zgłaszającymi się dziedzicami i kuratorem Drem Klemensem Bąkowskim dla niego ustanowionym.

C k. Sąd powiatowy.

Krzeszowce, dnia 22 sierpnia 1894.

L. 15340 (7094 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jana Negrycza, że przeciw niemu ks. Edward Karnecki proboszcz obrz. łać. z Jabłonowa wniósł pozew de pr. 5 czerwca 1894 l. 9796 o zapłacenie 50 zł. aw., na który do rozprawy drobiazgowej wyznaczono termin na dzień 16 listopada 1894 o godz. 8 rano w tut. sądzie i że do zastępywania pozwanego ustanowiono na jego niebezpieczeństwo i koszta kuratora ad actum w osobie p. Henryka Szeib c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Wzywa się zatem Jana Negrycza, by ustanowionemu zastępcy środków obrony dostarczył, albo sądowi innego zastępcę wskazał.

Peczeniżyn, 24 września 1894.

L. 21240 (6742 2—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Grzegorza Kostków, że Edward Paudler młodszy wniósł przeciw niemu pozew o wykreślenie sumy 200 zł. z realności nr. 37 na Łanach w Stryju, wyk. hip. 1557 k. C. poz. 1, lit. c i d, że kuratorem jego adw. Baczyńskiego ustanowiono i do rozprawy sumarycznej termin na 14 listopada 1894 godzinę 9 rano wyznaczono wzywając go zarazem do udzielenia kuratorowi informacyi, lub ustanowienia innego zastępcy.

Stryj, 23 września 1894.

L. 21627 (6743 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż Edward Paudler młodszy wniósł przeciw Katarzynie Fremgens, tudzież nieznanym z życia i miejsca pobytu Katarzynie Fremgens (matce) i Józefowi Fremgensowi pozew o wykreślenie sumy 100 zł. z pn. z realności nr. 37 na Łanach w Stryju wyk. hip. 1557 karta C. poz. 1 ust. II, że na tenże wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 28 listopada 1894 godzinę 9 rano i ustanowiono adwokata dr. Baczyńskiego w Stryju kuratorem Katarzyny Fremgens (matki) i Józefa Fremgensa, wzywając tychże do udzielenia kuratorowi informacyi lub ustanowienia innego zastępcy.

C. k. Sąd powiatowy.

Stryj, 28 września 1894.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.